OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NARÓD i WOJSKO

ORGAN CENTRALNY FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY

TYGODNIK – WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Nr. 34 **Warszawa, dnia 6 grudnia 1936 r.** **Rok III.**

JAN WALEWSKI

Po otwarciu sesji budżetowej Sejmu

Otwarta w dniu 1-go grudnia zwyczajna sesja budżetowa Ciał Ustawodawczych rozpoczęła swe prace dyskusją generalną nad wygłoszonymi na plenum Sejmu exposé szefa Rządu gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego.

Na innym miejscu czytelnicy nasi znajdą omówienie preliminarza budżetowego na rok 1937/38, wniesionego przez rząd. Tutaj pragniemy w kilku słowach podkreślić polityczne akcenty, związane z rozpoczęciem obrad parlamentarnych. Gdy zaś o nich mowa, nie sposób jest traktować spraw Państwa Polskiego w oderwaniu od ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Jest ona tego rodzaju, iż przez kontynent europejski, ba! przez cały świat idą coraz silniejsze fale niepokojów i wstrząsów, grożących lada chwila nową pożogą wojenną. Jesteśmy świadkami usiłowań, dążących do rozbicia Europy na dwa wrogie sobie obozy, które prą świat do nowej, strasznej wojny o podłożu ideowo-ustrojowym, wojny — przypominającej średniowieczne — jakże krwawe walki religijne. Jeśli wojna nie wybucha dziś czy jutro, to jeno dlatego, że niektóre mocarstwa nie są jeszcze do niej dostatecznie przygotowane. Mamy nadzieję, a z nami wszyscy rozsądni na świecie ludzie, iż do tego czasu dużo się może w świecie zmienić i to na lepsze.

Otóż Polska, na równi z wielkimi państwami zachodu, a przede wszystkim Wielką Brytanią i Francją — jest przeciwna polityce tworzenia wrogich sobie bloków państw i pragnie istotnego i rzetelnego pokoju. Lecz już stare rzymskie przysłowie powiada, iż jeśli się chce pokoju, należy być gotowym do wojny. Słusznie tedy obaj przedstawiciele Rządu i szereg posłów wskazywało przede wszystkim na konieczność wzmożenia sił obronnych Polski i wydobycia dla tego najwyższego celu jak największego potencjału duchowego i gospodarczego z nas wszystkich.

Drugą z kolei sprawą, związaną ściśle z zagadnieniem naszej siły obronnej — jest kwestia solidaryzmu narodowego i społecznego w dobie obecnej. Polska — położona między dwoma ścianami stalowymi ze wschodu i zachodu, nie może sobie dzisiaj pozwolić na waśnie wewnętrzne, jeśli nie chce, by najwyższe interesy Państwa i Narodu, związane z bytem niepodległym — zostały naruszone. Dobrze więc się stało, że p. Premier w swym przemówieniu podkreślił dążność Rządu do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli, gdyż wówczas będą oni czuli się bardziej i serdeczniej związani z własnym Państwem i jego obroną.

Dużo miejsca poświęcono w debacie sejmowej człowiekowi pracy w Polsce. On bowiem jest największą wartością naszego Państwa i troska o niego winna zajmować dominujące stanowisko wśród zagadnień państwowych.

Rzut oka wstecz przekonywuje nas, iż nasza sytuacja polityczna i gospodarcza stale się poprawia. Być może, iż poprawa gospodarcza winna iść w szybszym tempie, aniżeli ma to miejsce obecnie. Będzie rzeczą ciał ustawodawczych i rządu zastanowić się nad tym zagadnieniem.

Natomiast bezspornym jest wzrost znaczenia Polski poza naszymi granicami. W dziedzinie polityki zagranicznej mamy do zanotowania szereg poważnych i pozytywnych sukcesów, że wymienimy tutaj m. in. zacieśnienie sojuszu polsko-francuskiego na podstawie równorzędności obu sojuszników i pełnego zrozumienia przez Francję roli i znaczenia Polski, zacieśnienie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią, uaktywnienie sojuszu polsko-rumuńskiego. W kraju zaś jesteśmy świadkami pogłębienia się atmosfery stałości i bezpieczeństwa.

Pragniemy na tym miejscu dać wyraz naszemu przekonaniu, iż podczas obecnej sesji budżetowej Rząd i Ciała Ustawodawcze znajdą wspólny język, tak dzisiaj potrzebny dla dobra naszego kraju. Że — zgodnie z Konstytucją — będą mogły w pełni Sejm i Senat wykorzystać swe uprawnienia w dziedzinie kontroli nad całokształtem gospodarki państwowej i że w tej pracy Izby Ustawodawcze nie będą się niczym innym powodowały, jak tylko interesem Państwa i Narodu.

Pamięci Wielkiego Marszałka

Konkurs na sarkofag. — Tablice pamiątkowe. — Trakt Zakopane — Zułów.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzplitej ogłosił konkurs na projekt sarkofagu, w którym ma być umieszczona na wieczny spoczynek trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego.

Sarkofag ma stanąć w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów", na jej środku, lub też pod ścianą na wprost wejścia z przedsionka.

Sarkofag ma być wykonany w swych zasadniczych częściach z granitu o ile możności krajowego.

Sarkofag ma się składać z dwóch części (bloków monolitowych), przy czym trumna wewnątrz sarkofagu może częściowo mieścić się w bloku dolnym, a częściowo w górnym. Otwieranie sarkofagu w przyszłości nie jest przewidywane.

Wymagana przestrzeń na pomieszczenie 2.10 × 1,00 × 1,00 mtr.

Na sarkofagu należy umieścić napis: „Józef Piłsudski 1867—1935", lub też „Piłsudski", lub też inicjały „J. P." według uznania projektującego.

Termin składania prac upływa dn. 15-go marca 1937 r. o godz. 12-ej. Adres składania prac: Kraków, Wawel, Kierownictwo odbudowy Wawelu.

Za względnie najlepsze prace będą przyznane nagrody następujące: nagr. I-a — 5.000 zł., nagr. II — 3.000 zł., nagr. III — 2.000 zł., nagr. IV — 1.000 zł., oraz cztery wyróżnienia jako zwrot kosztów po 500 zł. każde.

*

Za aprobatą Naczelnego Komitetu Uczczenia Marsz. Piłsudskiego rozpoczęto już wmurowywanie tablic pamiątkowych w miejscowościach związanych historycznie z życiem Marszałka.

Pierwsze takie tablice wmurowano na szlaku przemarszu Pierwszej Kadrowej w gminach wiejskich Drabki, Nowy Korczyn, Słodków, Oględów i w powiatowym mieście Stopnica w woj. kieleckim.

Rada miejska Nowego Targu uchwaliła wmurować tablicę pamiątkową w gmachu magistratu, w którym w r. 1914 zatrzymał się Marszałek Piłsudski.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono na pamiątkę pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nowym Targu stałą subwencję coroczną na pomoce szkolne dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych nr. 1 i 2.

*

Jednym ze sposobów uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego było postanowienie wybudowania olbrzymiego traktu Jego imienia, któryby szedł szlakiem Wielkiego Marszałka od Tatr aż po Zułów.

Trakt ten biec ma następującą trasą: Zakopane — Kraków — Radom — Warszawa — Białystok — Grodno — Wilno — Zułów i liczyć będzie 920 km. długości.

Jeden z odcinków tej wielkiej arterii komunikacyjnej na linii Warszawa — Białystok został dnia 22 ub. m. uroczyście otwarty na granicy tych dwóch województw w Radzyminie i w Wyszkowie.

Otwarcia odcinka w obu tych punktach dokonał minister Komunikacji płk. Ulrych.

Sz. Prenumeratorom, zalegającym z opłatą prenumeraty „Narodu i Wojska" administracja nasza wysłała przypomnienie z prośbą o uregulowanie zaległości.

Wszystkim, którzy dotychczas tych wpłat nie uskutecznili, zmuszeni będziemy dalszą wysyłkę pisma przerwać już od następnego numeru.

Aby uniknąć przerwy w wysyłce pisma — prosimy Sz. Prenumeratorów o niezwłoczne uregulowanie zaległości.



Or-Ot z za grobu

Artur Oppman (Or-Ot). „Służba Poety". Wydanie pośmiertne. Przygotował i wstępem opatrzył Antoni Bogusławski. Stron 81 w 16-ce. Z portretem autora. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej. Warszawa — 1936. Opracowanie graficzne: Atelier Girs-Barcz. Tłoczono w Drukarni Narodowej, Kraków. Cena zł. 5.

W 5-lecie zgonu pieśniarza chwały narodowej i sławy oręża polskiego wychodzi ta pięknie i starannie wydana książka, zawierająca ostatnie utwory zmarłego poety. Wódz (utwory, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu), Godziny chwały (ważne daty z przeszłości wojennej narodu), Żołnierze i pułki (poezje dedykowane oddziałom wojskowym) i wreszcie Wiarusy (wiersze o dzielnych żołnierzach czasów minionych). Zamyka tom piosenka p. t. „A gdy będą mnie chowali", stanowiąca rzewny akord końcowy pośmiertnego wydawnictwa.

W 31 utworach drobniejszych i dłuższych, ale zawsze jednakowo pięknych pod względem treści i formy, wyraża poeta swój stosunek do Wojska Narodowego i jego Wodza. Mnóstwo tu akcentów męskich, mocnych, wiele także czystego i szlachetnego liryzmu. Nawet w wierszach okolicznościowych znać lwi pazur wielkiego poety, służącego umiłowanej idei z całym znawstwem środków swej sztuki.

Ale nade wszystko bije w nich płomienne serce. Podnosi to w przedmowie A. Bogusławski, którego śmierć Or-Ota natchnęła do napisania głęboko odczutego wiersza, pomieszczonego na wstępie.

„Służba poety" jest jak gdyby pożegnaniem Ort-Ota z wojskiem, które nad wszystko ukochał. Utwory w tomie zawarte, nadają się do recytacji na obchodach i uroczystościach żołnierskich oraz narodowych. Niektóre doczekają się niewątpliwie ilustracji muzycznej.

Bibliografia

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU

Stanisław Miłaszewski: **„Bunt Absalona"** — dramat w 10 odsłonach.

Władysław Jan Grabski: **„Na krawędzi"** — powieść, str. 358.

Halszka Szołdrska: **„W ogniu i w locie"** — powieść biograficzna, str. 319.

M. S. Gillet Z. K.: **„Kształtowanie charakteru"**. Przekład Jadwigi Suchodolskiej.

KOMUNIKATY

ZJAZD POW — K. N. 3

Program Walnego Zjazdu b. Członków Zrzeszenia P. O. W. K. N. 3 (Wschód), zwołanego do Warszawy na najbliższe dni jest następujący:

Niedziela 6 b. m. godz. 9.20 Nabożeństwo w kościele Garnizonowym. Godz. 11.00 Złożenie wieńców przy pomniku Peowiaków i w Belwederze. Godz. 12.00 Otwarcie Zjazdu w sali Resursy obyw. (Krak. Przedm. 64). Godz. 13.00 — 15.00 Przerwa obiadowa. Godz. 15.00 Obrady: a) Wybór przewodniczącego, b) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rew., c) Dyskusja nad sprawozdaniem, d) Połączenie Zrzeszenia ze Zw. P. O. W., e) Wybory Zarządu, f) Wolne wnioski i zamknięcie Zjazdu.

Poniedziałek 7 b. m. godz. 10.00 — 14.00 Zwiedzanie muzeów. Godz. 17.00 Herbatka-raut. Godz. 20.00 Teatry.

Wtorek 8 b. m. godz. 10.00 Zwiedzanie Belwederu.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. zniżki kolejowe.

LEOPOLD TOMASZKIEWICZ

Dzień wczorajszy i sygnały jutra

Sesja budżetowa Sejmu już się rozpoczęła. Preliminarz budżetowy został przedstawiony Izbom Ustawodawczym, a dyskusję nad nim zainaugurowali szef Rządu, gen. Sławoj-Składkowski i p. wicepremier Kwiatkowski.

Dyskusja budżetowa pozwala parlamentowi dokonać przeglądu całokształtu gospodarki państwowej, oraz wykreślenia zasadniczych wskazań na okres najbliższy dla polityki państwowej.

Jakież są cechy złożonego budżetu?

Wiadomo, że od okresu wejścia Polski w kryzys gospodarczy, t. j. od r. 1930/31 do 1935 36 mieliśmy budżety deficytowe. Tendencje deficytu były niemal stale zwyżkowe i musiały być pokrywane z zapasów kasowych lub z pożyczki wewnętrznej.

Budżet na bieżący rok budżetowy został zrównoważony. Zamknięcia rachunkowe za ubiegłe siedem miesięcy wykazują, że deficytu obawiać się nie mamy powodu. Nie zachodzą tedy potrzeby szukać pokrycia niedoborów bądź w pożyczkach wewnętrznych, bądź w dalszym redukowaniu wydatków skarbowych.

Preliminarz budżetowy na r. 1937/38 nie wiele odbiega od budżetu 1936/37, mamy przeto powody sądzić, że i ten budżet ochroni się przed deficytem. Będzie to zatem od czasu kryzysu drugi bezdeficytowy budżet.

Co to oznacza?

Oznacza to, że środki, których musieliśmy używać na łatanie luk budżetowych, będą mogły być zużytkowane w inny sposób, w pierwszym rzędzie na cele rozbudowy gospodarczej Państwa. Oznacza to, że Skarb Państwa nie będzie się uciekał do źródeł kredytu, które bardziej bezpośrednio zasilą inicjatywę przemysłową, czy handlową, — słowem pozostaną do dyspozycji obywateli. Oznacza to dalej, że Skarb nie będzie zmuszony szukać pomocy w redukcji poborów rzesz pracowniczych, ani w rezygnowaniu z podjęcia wielu twórczych inicjatyw.

Wreszcie — a to jest bodaj najważniejsze — oznacza to, że walucie naszej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Zejście z widowni życia widma deficytu budżetowego pozwoliło już Ministrowi Skarbu powiększyć sumy na emerytury, by stopniowo i choć w części wyrównać najdotkliwsze krzywdy, jakie dekret emerytalny spowodował. Oczywiście fakt uzyskania równowagi budżetowej nie upoważnia jeszcze do zastosowania metody „szerokiej ręki". Jakże łatwo bowiem przekroczyć tę delikatną granicę, która stanowi gwarancję równowagi. Żelazna zasada, — że wydatki muszą stosować się do wpływów, — musi obowiązywać w dalszym ciągu, nie czas bowiem jeszcze na przewidywanie zbyt znacznych nadwyżek.

Niemniej jednak przewidywane w budżecie wydatki na cele inwestycyjne wraz z podpisaną już pożyczką francuską pozwalają spodziewać się szybszego tempa ożywienia ruchu inwestycyjnego, a zatem szybszej rozbudowy gospodarczej kraju. Można się spierać, czy przedstawiony przez Rząd plan inwestycyjny w dostatecznej mierze uwzględnia najpilniejsze potrzeby kraju, czy obejmuje je wszystkie, czy je najwłaściwiej poszeregował, ale jedno nie ulega wątpliwości, że z okresu defensywy przechodzimy już wyraźnie do ofensywnego działania, że front naszego ataku staje się szerszy, bardziej świadomy, ściślej zwarty.

Na froncie tym coraz aktywniejszy się staje i do coraz czynniejszej roli powoływany zostaje człowiek pracy. Zarówno premier jak i wicepremier w swych przemówieniach podkreślili, że głównym celem prac gospodarczych jest człowiek w Polsce, że życie gospodarcze służyć ma człowiekowi, a nie odwrotnie. Stąd ten silny akcent, jaki położył gen. Sławoj-Składkowski na sprawiedliwość społeczną w stosunku do najliczniejszej warstwy obywateli — chłopów i robotników. Szukając realizacji tej sprawiedliwości, znajduje ją w sposobie powiększenia ilości pracy w Polsce, sprawiedliwym podziale pracy, uprzystępnieniu tym warstwom dojścia do dóbr kulturalnych Narodu, oraz zapewnienie im warunków, w których normalny rozwój, postęp i awans społeczny stanie się nie tylko możliwy, będzie nieodzownym wynikiem.

Dobrze się stało, że w przemówieniach członków Rządu brzmiały niemal wyłącznie akcenty gospodarcze i socjalne. Że prawie pominięte zostały zagadnienia ściśle polityczne. Boć przecież te właśnie zagadnienia gospodarcze i społeczne stanowią najistotniejszą treść dzisiejszego życia, troski każdego obywatela i zorganizowanych grup społecznych. Rozwiązanie tych problemów stanowi niezbędny warunek pracy i możliwości dla budowy wielkości i bogactwa Polski. Dla szerokich rzesz — praca i warunki życia stanowią podstawę ich stosunku do całości zagadnień, wzmagania się lub opadania entuzjazmu twórczego i zespolenia z dobrem powszechnym, z historią, z przyszłością kraju.

Rozumie to widocznie także Rząd, skoro przyjął jako główny przedmiot swego stanowiska w parlamencie. Wierzymy, że w realizacyjnej pracy, w miarę rozbudzania się życia gospodarczego przyjdzie też czas na urzeczywistnienie wniosków, wynikających z tenoru oświadczeń Rządu, — na wykreślenie, sprecyzowanie i kształtowanie polityki społecznej Państwa.

Cechy nowego budżetu Państwa

Uwaga społeczeństwa skoncentruje się w ciągu kilku najbliższych tygodni na planie przyszłorocznej gospodarki państwowej. Plan ten zawarty jest w projekcie budżetu, nad którym rozpoczął już pracę Sejm.

Przedłożony Sejmowi projekt budżetu na następny rok gospodarczy posiada wszystkie zalety dobrze ułożonego budżetu. Jest więc on zrównoważony, przy czym przewiduje nadwyżkę dochodów w sumie 318 tys. zł.

Dalszą dodatnią cechą projektu nowego budżetu jest jego realność. Pozycje zarówno dochodów jak i wydatków ustalone zostały w oparciu o tegoroczne doświadczenie i o rzeczywisty wpływ do kas państwowych z różnych źródeł dochodów skarbu.

Wydatki administracyjne, gdzie tylko można było zostały zredukowane. Zmniejszone też zostały dochody administracyjne tam, gdzie okazały się one w tym roku zbyt wygórowane, obniżono również wpływy z niektórych przedsiębiorstw państwowych. Obie te redukcje obniżyły przewidywane wpływy o 100 milionów zł. Jednocześnie zwiększone zostały pozycje dochodów, które w tym roku wykazały wzrost, a zwłaszcza pozycje wpływów z podatków i z monopolów państwowych. Zwiększenie dochodów wynosi blisko 173 milionów zł. Ogółem więc preliminarz dochodów większy jest od zeszłorocznego o więcej niż 70 milionów zl.

Dzięki temu zwiększeniu dochodów można było powiększyć i wydatki również o 70 milionów zł., i przeznaczyć je na zaspokojenie niezbędnych potrzeb w dziedzinie oświaty oraz rolnictwa i zabezpieczeń przeciwpowodziowych.

Budżet wojska pozostał niezmieniony. Nie znaczy to, że w zakresie organizacji sił obronnych Państwa nie posuwamy się naprzód. Cały nacisk obok dalszego prowadzenia dotychczasowych prac nad uzbrojeniem armii, położony jest obecnie na rozbudowę przemysłu, usprawnienie komunikacji i zmontowanie przemysłowego pogotowia mtoryzacyjnego. Nowe kredyty na te cele inwestycyjne, uzyskane ostatnio przez Polskę w postaci pożyczki od Francji, niewątpliwie spotęgują te prace.

Nie zagłębiając się w szczegóły i gąszcz pozycyj budżetowych, można stwierdzić, że projekt nowego budżetu jest realniejszy, bardziej rzeczowy i lepiej zrównoważony od tegorocznego. Jest on ułożony bardziej przejrzyście, co ułatwia orientacje w gospodarce państwowej.

Zwiększenie wydatków na cele kulturalne i gospodarcze jest niezmiernie radosnym faktem, gdyż wskazuje, że nadeszły już czasy, w których możemy powoli podnosić poziom naszej gospodarki i życia państwowego, gdy dotychczas musieliśmy go obniżać.

POŻYCZKA FRANCUSKA

(az) Końcowe rokowania o zawarcie umowy finansowej polsko-francuskiej uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Przed paru dniami umowa została podpisana. Rokowania te dotyczyły jedynie technicznych warunków, na jakich Francja miała udzielić Polsce pożyczki. Zasadnicza sprawa bowiem załatwiona została już podczas pobytu we Francji naszego Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Ustalono wówczas, że Francja pożyczy Polsce 2 miliardy franków. Już po ustaleniu tej kwoty nastąpiła dewaluacja franka. W końcowych rokowaniach uwzględniono obniżenie wartości franka i podniesiono sumę pożyczki o 600 milionów franków, ogółem kwota pożyczkowa wynosi więc 2 miliardy 600 milionów franków, a więc niespełna 650 milionów złotych. Część pożyczki wypłacona zostanie w gotówce, część zaś w kredycie towarowym.

Kredyt redyskontowy dla Banku Polskiego w Banku Francji nie jest objęty tym układem, gdyż jest to odrębne zagadnienie, wymagające bezpośredniego porozumienia między obu tymi instytucjami. Natomiast w ramach tego układu znajdują się kwoty, potrzebne na wykończenie drugiego toru i budowę urządzeń technicznych magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia.

Zawarcie tej umowy pożyczkowej jest wielkim sukcesem rządu. Fakt ten bowiem nie tylko jest urzeczywistnieniem bliższej współpracy gospodarczej polsko-francuskiej, ale jest to największa transakcja finansowa, jaka została zawarta przez Polskę od 1927 roku. Uzyskanie tej pożyczki jest poważnym wzmocnieniem dla naszej polityki walutowej. Pożyczka ta umożliwi szybsze ożywienie i zwiększenie wielu działów produkcji zwłaszcza w zakresie tych prac inwestycyjnych, na które została przeznaczona. Pożyczka francuska staje się przede wszystkim źródłem kredytowym dla rozbudowy przemysłu związanego z obronnością państwa. Oczywiście, zwiększenie produkcji w tym dziale przemysłu przyczyni się do wzrostu pracy i obrotów w wielu pochodnych gałęziach przemysłowych. Wreszcie nie należy zapominać o tym, że pożyczka francuska wzmocni walutowo bardzo poważnie naszą instytucję emisyjną, a więc Bank Polski dzięki tej pożyczce posiadać będzie zwiększony o paręset milionów złotych zapas dewiz obcych.

Dzięki uzyskaniu pożyczki francuskiej Polska będzie mogła nie tylko dozbroić się, ale i ożywić znacznie tempo swego ruchu gospodarczego; zwiększy się stan zatrudnienia, co musi wpłynąć na wzrost konsumcji.

Udzielenie przez Francję pożyczki Polsce jest dalszym już drugim etapem pogłębiania współpracy polsko-francuskiej. Pierwszym etapem było zawarcie umowy kontyngentowej i rozrachunkowej oraz układu celnego. Obecnie nadejść musi końcowy etap pogłębienia tej współpracy między zaprzyjaźnionymi narodami, a mianowicie zawarty powinien zostać pełny traktat handlowy polsko-francuski uwzględniający całokształt gospodarczych stosunków między obu krajami.

Uzyskaliśmy pożyczkę, bo jesteśmy silni gospodarczo, bo broniliśmy podstawy naszej gospodarki przed kryzysem, bo wzmocniliśmy siły obronne naszego państwa i dzięki naszej wytrwałej pracy weszliśmy do rzędu najpierwszych mocarstw europejskich. Silni liczą się tylko z silnymi. Wzrost siły i prestiżu Polski ułatwił sojuszniczce naszej Francji mocniejsze zadzierzgnięcie węzłów przyjaźni i współpracy gospodarczej. Oto jedyna droga, po której musimy prowadzić i nadal Polskę ku jej świetności.

Nadzieje i zdobycze wsi

SPRAWA WYWOZU DO NIEMIEC ARTYKUŁÓW ROLNYCH

Rokowania handlowe polsko-niemieckie budzą duże zainteresowanie w polskich sferach rolniczych.

Rolnicy nasi zwracają uwagę na konieczność wydatniejszego zwiększenia wywozu do Niemiec tych artykułów rolnych, których produkcja i hodowla zwiększa zatrudnienie, a więc trzody chlewnej, masła, jaj, z artykułów zaś roślinnych różnego rodzaju nasion, oleistych, włókienniczych i t. p.

W tym też sensie Związek Izb i Organizacyj Rolniczych opracował rolnicze postulaty do rokowań z Niemcami i przedłożył je rządowi.

Sfery rolnicze dążą do tego, aby przy nowych rokowaniach berlińskich doprowadzić do dalszego ożywienia obrotów polsko-niemieckich.

WZMOŻENIE SIŁY FINANSOWEJ WSI

Bank Gospodarstwa Krajowego, oceniając położenie gospodarcze Polski w październiku i listopadzie b. r., stwierdza, że zatrudnienie w przemyśle i budownictwie wzrosło w silnym stopniu.

Dzięki poważnemu dążeniu do lokat rzeczowych kapitały pieniężne kierują się głównie bezpośrednio do produkcji.

Hutnictwo, przemysł metalowo-maszynowy, elektrotechniczny, mineralny i drzewny, wykazują największe ożywienie obrotów.

Obserwuje się również wzrost siły nabywczej szerokich rzesz ludności miejskiej oraz wzmożenie siły finansowej wsi: wyższy poziom cen rolniczych przyczynia się do wzrostu zapotrzebowania na maszyny rolnicze i nawozy sztuczne.

W przemyśle i handlu dał się zauważyć stosunkowo korzystny stan wypłacalności. Obroty handlowe rosną, przy czym zwiększonemu wywozowi towarzyszy wzrost przywozu.

TANI BUDULEC I OPAŁ DLA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Pomimo zwyżki cen drzewa dyrekcja naczelna „Lasów Państwowych" wydała szereg zarządzeń, umożliwiających ludności wiejskiej zaopatrywanie się w drzewo budulcowe i opałowe po jak najniższych cenach.

Będzie to drzewo nadające się w zupełności na potrzeby budownictwa wiejskiego i na drobne potrzeby rolnicze, po cenach znacznie niższych.

Jeżeli idzie o drzewo opałowe to z uwagi na zwyżkę cen najlepszych sortymentów tego drewna (szczapy, okrąglaki), ludność wiejska będzie mogła nabywać tańszy opał (gałęzie, chrust, trzebionka, karpina) po cenach dotychczasowych.

ULGI DLA ROLNIKÓW W INSTYTUCJACH UBEZPIECZEŃ

Minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski wydał zarządzenie o ulgach dla rolników z tytułu ich prywatno-prawnych zobowiązań wobec instytucji ubezpiecz. społecznych. Zarządzenie to jest ogniwem prowadzonej od dłuższego czasu przez Rząd akcji oddłużenia rolnictwa.

Instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą rolnikom spłatę pożyczek zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. na okres nie krótszy niż lat 14, przy czym do dn. 1 grudnia 1938 r. zawiesza się całkowicie spłatę dłużnego kapitału.

Poza tym zarządzenie przewiduje obniżenie oprocentowania za czas od 1 lipca 1932 r. po dz. 30 czerwca 1940 r. do wysokości 4 i pół procnt rocznie oraz skreślenie wszelkich odsetek karnych, kar umownych i odsetek od odsetek.

Ulgi w zakresie oprocentowania będą stosowane również do dłużników, którzy już zapłacili wyższe odsetki bądź odsetki karne od kary umownej. Ulgi odnoszą się także do współzobowiązanych.

Pięć odcinków pracy P. K. O.

Jak Polska długa i szeroka — gromadzą miliony pracujących ludzi swoje oszczędności — rezultat wytężonej pracy i przezornej gospodarki — w P. K. O., rozporządzającej olbrzymią centralą w Warszawie, szeregiem Oddziałów w ważniejszych miastach kraju i siecią zbiornic, znajdujących się we wszystkich urzędach pocztowych. Przeszło 4.000 placówek przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe P. K. O., przeszło 2.100.000 osób posiada własne książeczki oszczędnościowe, a suma wkładów oszczędnościowych i czekowych w P. K. O. wynosi około 815 milionów złotych. Jeno patrzeć, a kapitalizacja społeczna dosięgnie w P. K. O. miliarda.

Tak więc — krzyzys kryzysem — trudności trudnościami — a jednak społeczeństwo posuwa naprzód dzieło odbudowy, tak zależnej od wzrostu dobrobytu mas i od powstania wielkich sum, obracanych przez P. K. O. w drodze kredytów na najważniejsze cele gospodarcze.

Praca P. K. O. odbywa się jednocześnie na wielu odcinkach. Więc — przede wszystkim — ogół ludności zaprawiany jest do celowej i korzystnej lokaty oszczędności, które — lokowane w P. K. O. — są pewne i przynoszą korzyść w postaci odsetek.

Po drugie — niejedno już olbrzymie dzieło gospodarcze mogło być wykonane i powołane do życia, dzięki kredytom, udzielonym przez P. K. O. Kredyty te powiększyły liczbę warsztatów pracy i ilość zatrudnionych, oraz wpłynęły na wzrost dochodu społecznego.

Trzecim olbrzymim zadaniem, wykonywanym przez P. K. O. jest kształtowanie w nowych pokoleniach właściwych pojęć o roli społecznej i indywidualnej oraz o metodach oszczędzania. Tu P. K. O. współpracuje z powodzeniem z nauczycielstwem, oraz władzami wojskowymi i Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, wpływając na włączenie nauki o praktycznym oszczędzaniu do systemu wychowania młodzieży szkolnej i młodego narybku wojskowego.

Wreszcie, dzięki przyzwyczajaniu publiczności polskiej, w szczególności zaś sfer przemysłowo - handlowych, do obrotu czekowego, czyli bezgotówkowego, P. K. O. wpływa na zmniejszenie ciasnoty gotówkowej, na potanienie pieniądza, a zatem na powiększenie obrotów, co w ogromnym stopniu dopomaga Państwu w regulowaniu wewnętrznej polityki finansowej, a poszczególnym przedsiębiorstwom i osobom — w racjonalnym prowadzeniu gospodarki pieniężnej.

Tak więc P. K. O. pracuje jednocześnie dla teraźniejszości, jak i dla przyszłości, będąc dziś jednym z ważnych elementów życia gospodarczego Polski, łącząc szczęśliwie i korzystnie dla całości interes poszczególnego człowieka z interesami społeczeństwa i Państwa.

Trzeba nakoniec podkreślić nowoczesną organizację metod pracy, skupiającej w P. K. O. kilka tysięcy osób. P. K. O. jest wyśmienitą szkołą pracy biurowej sprężystej i wydajnej, tak korzystnej w prowadzeniu każdego wielkiego przedsięwzięcia i każdej instytucji.



KRAKÓW - BERLIN

W ubiegłą niedzielę bawiła w Berlinie reprezentacja piłkarska Krakowa dla rozegrania trzeciego już z rzędu spotkania z drużyną Berlina. Pierwsze spotkanie przyniosło zwycięstwo krakowianom w stosunku 1:0, w drugim, rozegranym w Krakowie w roku ubiegłym, zwyciężyli berlińczycy 2:0. Na spotkanie tegoroczne Kraków wystąpił w osłabionym składzie opartym na zawodnikach Cracovii i Garbarni (bez graczy Wisły). Drużyna polska górowała nad przeciwnikiem. Mecz zakończył się jednak nieznacznym zwycięstwem reprezentacji Berlina 5:4 (3:2). Sędziował niemiec Koechner. Widzów około 30.000.

JESZCZE JEDNA KLASYFIKACJA OLIMPIJSKA

Amerykanin prof. Snyder ogłosił ciekawą olimpijską tabelę klasyfikacyjną, biorąc pod uwagę nie samą ilość punktów zdobytych przez poszczególne narody, lecz stosunek zdobytych punktów do ilości mieszkańców.

Według tej tabeli kolejność państw przedstawiałaby się następująco: 1) Estonia, 2) Węgry, 3) Szwecja, 4) Finlandia, 5) Austria, 6) Norwegia, 7) Holandia, 8) Szwajcaria, 9) Niemcy, 10) Argentyna, 11) Kanada, 12) Włochy, 13) Francja, 14) USA, 15) Belgia, 16) Czechosłowacja, 17) Dania, 18) Urugwaj, 19) Meksyk, 20) Egipt, **21) Polska**, 22) Jugosławia, 23) Filipiny, 24) Japonia.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ŚWIATA W POLSCE

Do Polskiego Zw. Narciarskiego nadeszło pismo od Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F.I.S.) z zapytaniem, czy P.Z.N. podjąłby się zorganizowania w Polsce w r. 1938, względnie 1939, mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem.

Nie ulega wątpliwości, że zaszczytna propozycja F.I.S. zostanie przez P.Z.N. przyjęta. Zadecyduje o tym najbliższe posiedzenie rady narciarskiej P. Z. N.

Organizacja narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem pociągnie za sobą znaczne inwestycje, które staną się trwałym dorobkiem narciarstwa.

MARSZ NARCIARSKI ZUŁÓW — WILNO

Marsz narciarski Zułów — Wilno odbędzie się w tym sezonie w dniach 27 i 28 lutego. PZN. przykłada do organizacji tej imprezy wielką wagę i dla podniesienia jej atrakcyjności czyni starania o udział drużyn zagranicznych. Prawie pewnym jest już, że w tegorocznym marszu Zułów — Wilno startować będą Finowie.

DOTYCHCZASOWY DOROBEK POLSKIEGO HOKEJU

Reprezentacja Polska rozegrała dotychczas w mistrzostwach olimpijskich, świata i Europy ogółem 44 mecze, wygrywając, 9, remisując — 8, a przegrywając — 27, przy ogólnym stosunku bramek 74:112. Towarzyskich meczów międzypaństwowych było 19, z czego 7 — przegranych. Stosunek bramek 49:43.

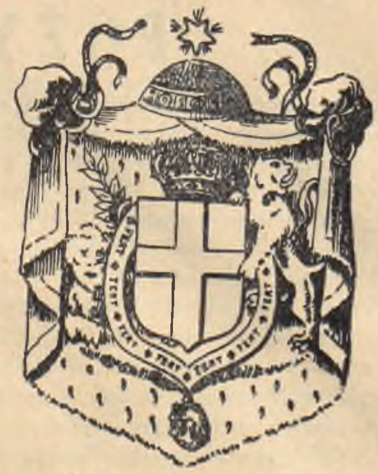
Kombinowana reprezentacja Polski rozegrała 32 mecze, wygrywając 13, a przegrywając 19; stosunek bramek 62:83. Meczów międzypaństwowych było 33, z czego 17 wygranych, 4 — zremisowane, a 12 — przegranych. Stosunek bramek 88:77. Meczów klubowych rozegrano 101, z czego 33 wygrane, 19 — zremisowane, a 49—przegrane. Stosunek bramek 105:122.

Ogółem rozegrano 232 mecze międzynarodowe z czego 84 wygrane, 33 zremisowane a 115 przegrane. Stosunek bramek 436:542.

Barw Polski broniło 45 graczy.

POD SZTANDAREM FIDAC'U

Jak są zorganizowani i jak pracują kombatanci Italii



Sekcja Narodowa Fidac'u



CARLO DELCROIX
prezes Fidac'u
(rzeźba A. G. Santagata)

Włoska Sekcja Fidac'u jest przebogatą galerią patriotów. Na ich czele kroczy ociemniały i bez obydwu rąk inwalida Carlo Delcroix, niestrudzony działacz na niwie kombatanckiej, natchniony mówca-poeta, zasłużony parlamentarzysta-senator. Obrany na Kongresie Fidac'u w Warszawie, jego prezesem, jest drugim z kolei Włochem piastującym to stanowisko. Pierwszym był Nicola Sansanelli, który urząd prezesa Fidac'u sprawował w latach 1927-28.

Przewodniczącym Sekcji Włoskiej jest od wielu lat Gianni Baccarini, sekretarz gener. Stow. Inwalidów.



GIANNI BACCARINI
prezes Sekcji Włoskiej

Przystąpienie Sekcji Włoskiej do FIDAC'u nastąpiło w sierpniu 1928 r.

Skład jej tworzą 2 wielkie organizacje, które skupiają w sobie wszystkich włoskich b. uczestników wojny światowej bez różnicy stopnia wojskowego. Są to:

1) Stowarzyszenie Inwalidów Wojennych (Associazione Nazionale Mutilati); 2) Stowarzyszenie Narodowe Kombatantów (Associazione Nazionale Combattenti).

Na szczególną uwagę zasługuje rozwiązanie kwestii bezrobocia przez kombatantów włoskich i inwalidów.

Jak mówi sekretarz generalny Stow. Inwalidów — bezrobocie nie istniałoby w Italii nawet i w tej mierze, stosunkowo niewielkiej, gdyby nie pewne dziedziny zahaczające się, o izolacyjną politykę gospodarczą innych państw.

Zarówno nie inwalidzi ,jak i inwalidzi włoscy nigdy nie uznają się za bezużyteczny ciężar dla swego państwa. Wszyscy pracują, nawet ociemniali, o których wieloletni prezes Carlo Delcroix (obecny prezes Fidac'u) w jednym ze swoich niezliczonych przemówień woła:

— Uwolnić inwalidów i ociemniałych od przekonania, że ich istnienie jest ciężarem dla zdrowego społeczeństwa! To ich właśnie uwolnić trzeba od nieznośnego ciężaru doznawania łaski w ciągłym wspieraniu, w troskliwości osób pielęgnujących. Świadomość bezużyteczności zabija godność w człowieku, do której ma prawo nawet ociemniały, który, siedząc bezczynie, nie może odcinać kuponów od swoich zasług, położonych na polach walk. Z drugiej strony — jego niedostatek, nie powinien go pchać do nędzy.

*

Organizacja inwalidzka jest starsza, powstała bowiem niemal bezpośrednio po powrocie z frontu pierwszych inwalidów, mianowicie 24 kwietnia 1917 r. Siedzibę swą ma w Mediolanie, z którego następnie wziął początek głośny marsz na Rzym.



Nowy Dom Okaleczałych na wojnie w Modenie

Rząd Italii prawem specjalnym z 19 kwietnia 1923 r. naznaczył Stow. Narodowe Inwalidów jako jedyną organizację, powołaną do reprezentowania inwalidów włoskich, ich dążeń i pragnień oraz opieki nad nimi, organizację będącą pod specjalną opieką rządu.

W czerwcu 1923 r. rząd włoski wydał zarządzenie, polecające umieszczenie 50.000 inwalidów wojennych na stanowiskach w ministerstwach i urzędach państwowych oraz 10.000 — w instytucjach publicznych i urzędach prywatnych.



Siedziba Związku Inwalidów Woj. w Rzymie

Poza tym rząd i społeczeństwo czuwają nad zaopatrywaniem inwalidów w warsztaty pracy, placówki przemysłowo - handlowe oraz nad popieraniem inwalidów-rolników, przez nadawanie im specjalnie zakupionych lub nabytych z licytacji drobnych gospodarstw rolnych.

Organizacja Narodowa Inwalidów ma 214 sekcyj oraz 879 podsekcyj w państwie i 22 sekcyj za granicą.

Wyrazem najszlachetniejszej wdzięczności narodu i państwa dla tych, którzy w obronie Ojczyzny oddawali krew, oczy, ręce i nogi, jest utworzenie instytucji opiekuńczej nad inwalidami: „Opera Nazionale Mutilati", która swą, działalność prowadzi również poza stolicą, za pośrednictwem swych 92 oddziałów w państwie oraz 12-tu za granicą. Dorobek tej instytucji jest wielki, już bowiem w r. 1932 przyczyniła się ona do ufundowania 3 sanatoriów, 5 schronisk, 33 warsztatów protez, 40 poliklinik przeciwgruźliczych, nie licząc wiele innych placówek pomocniczych.

„Opera Nazionale Mutilati" podpisała dnia 14 lutego 1927 r. z Konfederacją Narodową Syndykatów Faszystowskich pakt, na mocy którego inwalidzi gremialnie wchodzą w szeregi faszystowskie.

Ogólna liczba inwalidów włoskich wynosi 463.000, ciężko okaleczonych 14.114 oraz ociemniałych 1.466.

Przykładem niezwykłym patriotyzmu inwalidów był utworzony spośród 20.000 kandydatów-inwalidów batalion który po przećwiczeniu polowym w kraju, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Stow. Inwalidów, Gianniego Baccarini — udał się do Afryki, aby raz jeszcze dać dowody męstwa i najpiękniejszych tradycyj żołnierskich. Batalion ten zresztą wchodził w skład Dywizji Tyberyjskiej, utworzonej z członków Stow. Narodowego Kombatantów i ochotników. Na czele grupy górskiej brał udział w wojnie abisyńskiej Amilcare Rossi, prezes Stow. Kombatantów.

×

Narodowe Stowarzyszenie Kombatantów Włoskich powstało również bezpośrednio po wielkiej wojnie.

Dnia 24 czerwca 1923 Stowarzyszenie uległo reorganizacji. W r. 1925 stanął na jego czele triumwirat, który w 1933 r. został zastąpiony Dyrektoriatem Narodowym, którego siedzibą jest Rzym. Na prowincji istnieją 94 Federacje, każda z nich dzieli się na sekcje terytorialne, których jest około 8000. Wiele sekcyj jest również za granicą i w koloniach. Organem doradczym Dyrektoriatu jest Komitet Centralny, złożony z 16-tu członków, z których wszyscy prawie są prezesami Federacyj prowincjonalnych.

Akcja pomocy wzajemnej wyraża się w postaci doraźnych zasiłków pieniężnych, zajęć w instytucjach użyteczności publicznej, opiece kulturalnej, sanitarnej, prawnej i wreszcie w opiece nad dziećmi kombatantów.

Specjalny tytuł do dumy mają kombatanci w fakcie przyczynienia się kapitałami organizacji oraz pracą własnych rąk do świetnej realizacji osuszenia błot pontyjskich, które łącznie z nowymi miastami Littoria, Sabaudia, Pontina, Aprilia i innymi nowymi ośrodkami życia i kultury, wzbudziły powszechny podziw całego świata.

Kombatanci włoscy nie uważają się bynajmniej za spensjonowanych weteranów walki o zjednoczenie Włoch. Stanęli oni w tysiącznych szeregach razem obok Czarnych Koszul i wojska w wojnie z Abisynią.



AMILCARE ROSSI
prezes Stow. Kombatantów

Stowarzyszenie Kombatantów liczy około miliona członków, ponadto 15.000 b. wojskowych włoskich znajduje się poza granicami kraju, głównie we Francji i Szwajcarii.

*

Kiedy na Kongresie Fidac'u w Rzymie, w r. 1925 został utworzony Fidac Żeński, jako organizacja pomocnicza— z ramienia Italii weszły do niego pod ogólną nazwą: „Stow. Włoskich Rodzin Poległych" wszystkie organizacje kobiece, mające związek z życiem kombatanckim.

Wśród działaczek we Włoskim Fidac'u Żeńskim wybija się na czoło p. Enrica Turbo Ferrari, wdowa po poległym bohaterskim generale Turbo, której całe wdowie życie polega jedynie na niesieniu pomocy i pracy wśród b. kombatantów, gdyż to jedynie, — jak powiedziała sama kiedyś, — daje jej siły do zniesienia klęsk wojny.

F. K.

HELENA STATTLERÓWNA

Na Zjazd Unii Obrończyń Ojczyzny

Bywają organizacje społeczne, które spełniając wiele ważnej i sumiennej pracy, jednak z winy może niedość sprężystej propagandy, czy też dzięki nieumiejętności operowania reklamą, są szerszemu ogółowi tak mało znane, iż rzadko który z przeciętnych obywateli potrafiłby ściśle odpowiedzieć na pytanie, w jakim kierunku dana instytucja pracuje, jakie są jej cele i jaki zasięg.

Do takich niedość znanych organizacyj należy niewątpliwie Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny. A przecież jest to organizacja, skupiająca wiele tysięcy członkiń.

Utworzona w r. 1933 obok Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Unia P. Z. O. O. skupia aż 14 związków kobiecych. Wśród tych czternastu organizacyj są takie, które posiadają świetną tradycję z czasów wielkiej wojny oraz wojny bolszewickiej; są to P. O. W., Związek b. Drużyniaczek, Stow. b. Strzelczyń, Związek b. Kurierek, Stow. b. Uczestniczek Związku Broni — i inne, które bądź w latach wojen, bądź w obecnej chwili pełniły, względnie pełnią służbę pomocniczą przy wojsku, jak S. P. i O. (Sekcja Pomocy i Opieki żołnierzowi), Koło Polek, Liga Kobiet, Polski Biały Krzyż, Zrzeszenie Sióstr Czerwonego Krzyża, Rodzina Wojskowa, Zjedn. Y. M. C. A., — inne wreszcie, które kształcą młode pokolenia kobiet na przyszłe obrończynie Ojczyzny; do takich należą Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Związek Harcerek.

Ten różnorodny skład Unii wpływa też na różnorodny i rozległy zasięg jej działalności. Poza zadaniami bowiem, które każda z czternastu zrzeszonych organizacyj spełnia we własnym zakresie, istnieje cały szereg prac, wykonywanych przez Unię, jako przez całość.

W pierwszym rzędzie wymienić tutaj należy udział Unii w pracach Fidac'u za granicą. Unia zgodnie z głównym celem, dla którego powołana została do życia, należy do t. zw. Fidac'u Żeńskiego (Fidac Auxiliaire), jako jego Sekcja Polska, jedna z jedenastu sekcyj, reprezentujących jedenaście państw skupionych w Fidac'u.

Jako sekcja Fidac'u Żeńskiego bierze za pośrednictwem swych delegatek udział w systematycznych, odbywających się cztery razy do roku obradach Rady Naczelnej (Conseil de Direction) w Paryżu, oraz w dorocznych Kongresach zwoływanych co roku w innym z państw reprezentowanych w Fidac'u. Ostatni tegoroczny Kongres odbył się w Warszawie, przy czym Unia bardzo intensywnie współdziałała w organizowaniu Kongresu.

Również jako sekcja Fidac'u Żeńskiego, Unia rozwija za granicą działalność propagandową, szerząc wiadomości o Polsce, o jej przyrodzie, historii, kulturze, przez rozsyłanie artystycznych albumów, urządzanie wystaw etnograficznych i went wyrobów polskich, przez dostarczanie do pism zagranicznych artykułów o Polsce, pośrednictwo w udziale młodzieży polskiej w konkursach ogłaszanych przez Fidac żeński, wreszcie przez stały kontakt z kołami polskimi we Francji, Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

Inny dział prac Unii dotyczy jej działalności wewnątrz kraju, a polega na koordynowaniu i uzgadnianiu prac poszczególnych w skład Unii wchodzących stowarzyszeń, na roli reprezentacyjnej w uroczystościach, obchodach, kongresach oraz na propagowaniu idei Unii w całej Polsce: kształcenia kobiet na świadome swych zadań obywatelki.

Obecnie Unia oprócz Centrali w Warszawie liczy już pięć kół prowincjonalnych: w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Łodzi i Radomiu.

Wreszcie dział ostatni obejmuje prace poświęcone bądź samopomocy członkiń, bądź opiece społecznej nad bezrobotnymi m. Warszawy.

Wszystkie prace Unii koordynuje i kontroluje prezydium Unii z przewodniczącą, p. Marszałkową Piłsudską na czele. Przy prezydium pracuje szereg komisyj.

A więc komisja historyczna zajmuje się zbieraniem i segregowaniem dokumentów, wspomnień, pamiątek dotyczących działalności członkiń Unii w latach walki o Niepodległość; komisja prasowo-propagandowa układa i wysyła za granicę albumy i artykuły, utrzymuje korespondencję z szeregiem pism polskich za granicą; społeczno-oświatowa organizuje odczyty i wieczory dyskusyjne na temat aktualnych zagadnień państwowych i społecznych; klubowa — utrzymuje kontakt towarzyski między poszczególnymi organizacjami Unii. finansowa urządza imprezy w celu zasilenia szczupłych funduszów Unii; komisja Samopomocy intensywnie opiekuje się członkiniami pozostającymi bez pracy, utrzymuje herbaciarnię i czytelnię dla bezrobotnych oraz Kasę Samopomocy oszczędnościowo-pożyczkową; wreszcie Komisja Czerwonego Maku współdziała z Tow. Op. nad grobami poległych Bohaterów, strojąc groby w wieńce wyrabianych przez członkinie maków, symbol snu wiecznego.

Staraniem prezydium powstał Ośrodek Opieki nad młodzieżą bezrobotną, który we własnym domu wybudowanym na ten cel na folwarku Koło (dzierżawionym od Zarządu m. st. Warszawy) prowadzi szkołę pracownic domowych, skupiając corocznie około 60 dziewcząt bezrobotnych z pośród najbardziej potrzebujących pomocy i po odpowiednim przeszkoleniu dostarczając im pracy.

W dniu 6 grudnia b. r. odbywa się drugi Walny Zjazd Unii, na którym Unia wobec delegatek ogółu swych członkiń zdaje sprawę z trzyletniego okresu swej działalności.

Ten moment zespolenia i porozumienia kilkunastu tysięcy kobiet zrzeszonych w Unii napawa wszystkie członkinie przeświadczeniem, że tak jak dotychczas Unia i nadal rozwijać się będzie pomyślnie i pożytecznie.

Program Walnego Zjazdu

W niedzielę dn. 6 grudnia b. r. o godz. 10 rano, rozpocznie się w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Al. Szucha 29, II Walny Zjazd Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny. Program Zjazdu przewiduje w części oficjalnej: otwarcie zjazdu, powołanie prezydium, uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego, powitanie, referaty Wandy Pełczyńskiej i Hanny Pohoskiej p. t. „Wskazania Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz hołd w Belwederze.

Po przerwie obiadowej, która trwać będzie do godz. 14, porządek dzienny jest następujący: 1) Odczytanie protokółu z dn. 12.5. 1933 r., 2) Przyjęcie regulaminu Zjazdu, 3) Wybory komisji zjazdowych, 3) Sprawozdania oraz dyskusja, 4) Sprawozdania komisji, 5) Wybory władz, 6) Wolne wnioski.

ODCZYT

Sekcja Pracy Społeczno-Oświatowej Unii PZOO organizując szereg odczytów na tematy aktualne, zawiadamia, że w poniedziałek 7 grudnia r. b. o godz. 20 w lokalu Unii (Zórawia 2 m. 13) odbędzie się odczyt p. Ancewicza na temat: „Dzisiejsza Rosja sowiecka". Wstęp 50 gr.

Fidac Żeński wobec ekscesów
na wyższych uczelniach

Zajścia na wyższych uczelniach, a zwłaszcza na Uniwersytecie, oraz ich brutalne formy potępił kategorycznie Fidac Żeński, ogłaszając następujące oświadczenie:

Zarząd Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w imię dobra kraju, jego spokoju i powagi, jak również i w imię rycerskich tradycji polskiej młodzieży, w imię honoru olbrzymiego odłamu młodzieży, która z ohydnymi ekscesami nie ma nic wspólnego, jak najostrzej potępia wybryki tej młodzieży, która swymi czynami wystawia świadectwo bądź swemu ubóstwu umysłowemu, bądź moralnemu i tym samym dyskwalifikuje siebie jako tych, którzy mają prawo do ukończenia wyższych studiów i do obięcia w przyszłości poważniejszych stanowisk w kraju.

Oświadczenie to podpisało kilkanaście organizacyj kobiecych.

Na różnych odcinkach Federacji

Obrady Prezydium

W obecności członka Prezydium Honorowego p. ministra Kościałkowskiego i pod przewodnictwem prezesa gen. Góreckiego odbyło się we środę 2 b. m. posiedzenie pełnego Prezydium Federacji P. Z. O. O. przy udziale 27 członków Zarządu Głównego, Komendy Głównej i zaproszonych osób.

Komendant Główny Federacji gen. Dąbkowski zreferował stan wyszkolenia na terenie 5-ciu związków rezerwowych, zawiadamiając, że p. Minister spraw wojskowych uregulował ich współpracę z wojskiem i z organizacjami P. W.

Z kolei mjr. Kośmiński zaznajomił zebranych z opracowanym przez PUWF projektem wprowadzenia większego ujednolicenia mundurów dla związków sfederowanych, które to umundurowanie jeśli idzie o związki rezerwowe winno być zbliżone krojem i wyglądem do munduru wojskowego przyczem poszczególne związki rezerwowe mają zachować organizacyjne emblematy.

Jeśli idzie o umundurowanie dla związków historyczno-ideowych należałoby je pozostawić w dotychczasowym stanie. Po ustaleniu pewnych zasad projekt odesłano do specjalnej komisji, która ma do 10 b. m. wyrazić swą opinię co do szczegółów.

Tej części obrad przewodniczył p. min. Kościałkowski z powodu chwilowej nieobecności gen. Góreckiego.

Sekretarz generalny, poseł Walewski, przedstawił do decyzji Prezydium kilka spraw bieżących, po czym przewodniczący Wydziału Oszczędnościowo-Ubezpieczeniowego, płk. Barzykowski, zreferował sprawę zawarcia przez Federację umowy z Państw. Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, którego Federacja będzie ekspozyturą. Delegaci Wydziału Oszczędnościowo-Ubezpieczeniowego przeprowadzać będą w kraju ubezpieczenia od ognia, gradobicia, kradzieży, odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków i uszkodzenia.

Referat przewodniczącej Sekcji kulturalno-społecznej p. płk. Zagórskiej o organizacji pracy kult.-społ. na terenie m. Warszawy i województwa warszawskiego odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

Federacyjne Święto Oszczędności w Poznaniu

W niedzielę 6 b. m. przybywa do Poznania prezes Federacji gen. Górecki z gronem członków Prezydium na „Federacyjne Święto Oszczędności", które odbędzie się z następującym programem:

Przyjazd p. gen. dr. Romana Góreckiego, powitanie na dworcu, raport kompanii honorowej.

Godz. 12. Zbiórka odziałów zwartych w Federacji, oraz załóg robotniczych w hali Targów Poznańskich.

a) Raport kompanii honorowej.

b) Powitanie gen. Góreckiego przez Prezesa Wojewódzkiej Federacji posła Głowackiego.

c) Przemówienie Prezydenta m. Poznania.

d) Przemówienie gen. Góreckiego.

e) Dekoracja Krzyżami Federacyjnymi zasłużonych członków Federacji.

f) Dekoracja Złotymi Krzyżami Federacyjnymi zasłużonych dla akcji oszczędnościowo-ubezpieczeniowej, rozdanie polis, książeczek oszczędnościowych, dyplomów uznania.

g) Przemówienie reprezentanta fabryki H. Cegielski i S-ka.

h) Przemówienie przedstawiciela świata pracy.

Godz. 13.10. Defilada przez Aleję Marszałka Piłsudskiego na Plac Wolności.

Godz. 14. Poświęcenie Gospody Federacyjnej. Wspólny obiad.

Tegoż dnia o godz. 16-ej gen. Górecki wygłosi przemówienie na zebraniu Izby Rzemieślniczej, a nazajutrz na zebraniu przedstawicieli Izby Handlowo-Przemysłowej oraz reprezentantów życia gospodarczego Wielkopolski, na temat położenia gospodarczego Polski.

Komisja odzieżowa Federacji

Dnia 23 ub. m. odbyło się w lokalu gospody federacyjnej w Warszawie przy ul. Brackiej zebranie konstytucyjne Komisji Zbiórki Odzieżowej dla bezrobotnych członków Federacji PZOO.

Zebraniu przewodniczyła p. Polakiewiczowa w towarzystwie pań: Downarowiczowej i H. Walewskiej, sekretarzował por. Pawlina.

W wyniku wyborów do prezydium Komisji weszli: p. Polakiewiczowa jako przewodnicząca, p. Malewska wiceprzewodnicząca, p. Downarowiczowa — skarbniczka, p. Aktonowicz — sekretarz i p. Wytrwał — członek prezydium.

Postanowiono powołać do życia podkomisję zbiórki odzieży pod przewodnictwem por. Oknińskiego, podkomisję finansową w składzie p. Downarowiczowa — przewodnicząca i pp.: Kurowska, Karwicka i Srokowska członkinie, oraz podkomisję rozdzielczą w składzie: p. Wytrwał — przewodniczący, pp. Malinowska, H. Walewska i p. Krzypski — członkowie.

Walny Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej

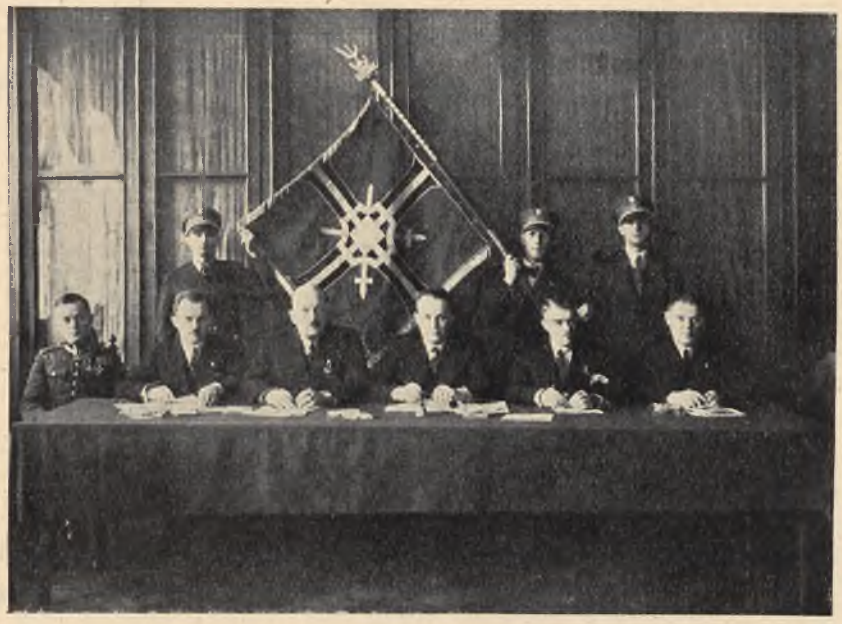


Zarząd Główny Zw. b. Ochotników Armi Pol. wybrany w dn. 15.X. 1936
Od lewej stoją: dyr. Roman Rudniewski, poseł Haczyński Wacław adw. Stanisław Malewski, insp. Witold Bernhard prezes pos. adw. Włodzimierz Szczepański, nacz. Tadeusz Jasiuk, dyr. Sz. Osoba, senator L. Gutowski, Z. Hippe, Al. Sokołowski

Dnia 15 b. m. odbyło się w Resursie Obywatelskiej w Warszawie walne zebranie delegatów Związku Ochotników A. P., zwołane przez kuratora Związku nacz. Jasiuka, celem wyboru władz w związku ze zniesieniem kurateli państwowej nad Związkiem.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym delegaci udali się do Resursy Obywatelskiej, gdzie zebranie zagaił naczelnik Jasiuk, który złożywszy sprawozdanie z przebiegu swego urzędowania, zaprosił do prezydium pp. Malewskiego jako przewodniczącego oraz pp. Haczyńskiego, Gutowskiego, Gronczyńskiego i Borkiewicza jako asesorów.

Z kolei zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza gen. Sławoj-Składkowskiego, gen. Kasprzyckiego i gen. Góreckiego, oraz upoważnili zarząd aby zwrócił się z prośbą do Marszałka



Prezydium Zjazdu Zw. b. Ochotników Armii Polskiej
Od lewej siedzą: kpt. Gromczyński, K. Borkiewicz, poseł Haczyński, przewod.: adw. St. Malewski, senator Leon Gutowski i dyr. Szymon Osoba

Śmigłego-Rydza o przyjęcie honorowego członkostwa Związku.

W dalszym ciągu zgodnie z porządkiem obrad, przystąpiono do wyboru zarządu. Na wniosek komisji matki, której przewodniczył prezes oddziału warszawskiego Związku, p. Rudniewski, prezesem wybrany został poseł Szczepański.

Poza tym do zarządu weszli pp. Jasiuk, Benhard Sokołowski, Rutkowski, Choiński, Rudniewski, Malewski, Hippe, Lang i Haczyński.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kłopotowskiego, Frankego, Wójcika, Osobę, Kołokowskiego, Mościbrodzkiego i Ręczajskiego.

Do Sądu Koleżeńskiego pp. Kobosko, Stroynowskiego, Zakrzewskiego, Gutowskiego, Mostowskiego, Gronczyńskiego, Gabiela i Bortkiewicza.

Po wyborach i po omówieniu szeregu spraw bieżących, zebrani udali się do Belwederu, gdzie złożono hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszy pomnik na szlaku Kadrówki

W Michałowicach, dawnej przygranicznej miejscowości, leżącej obecnie na granicy powiatu krakowskiego i miechowskiego, odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowego obeliska w miejscu, w którym dnia 6 sierpnia 1914 r. przekroczyła granicę austrjacko-rosyjską Pierwsza Kadrowa Kompania Legionów.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz krakowskich, krakowskiego Zw. Legionistów, Strzelców, poczty sztandarowe Federacji, młodzież szkolna oraz ludność wiejska w barwnych strojach ludowych.

Żołnierz Pierwszej Kadrowej, dr. Stryjeński, przemówił do zebranych, mówiąc o historycznym znaczeniu faktu przekroczenia Pierwszej Kadrowej przez dawną granicę zaborczą.

Chwilą milczenia uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego i poległych legionistów Pierwszej Kadrowej.

Na kamiennym obelisku znajduje się napis:

„W tym miejscu na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego Pierwsza Kadrowa Legionów Polskich w dn. 6 sierpnia 1914 r., idąc w bój o honor i wolność ojczyzny obaliła słupy graniczne byłych państw zaborczych".

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę".

Legionista, włościanin z Wierzchosławic
udekorowany Krzyżem Virtuti Militari

B. legionista Jakub Magielski z 5 p. p. leg., włościanin z Wierzchosławic odznaczony został jeszcze w r. 1922 przez Naczelnego Wodza orderem Virtuti Militari za wybitne męstwo.

Uroczystość udekorowania Magielskiego odbyła się 22 ub. m. po mszy św., odprawionej przez ks. kanonika Franczaka.

Dekoracji przed Domem Ludowym dokonał płk. Leukos-Kowalski z Tarnowa. Wygłoszono przy tym szereg okolicznościowych przemówień.

W uroczystości tej wzięły udział: kompania honorowa pułku piechoty z orkiestrą, batalion strzelców, oddziały Zw. Rezerwistów i POW, młodzież szkolna i tłumy włościan.

Zjazd peowiaków w Kielcach

W Kielcach odbył się zjazd b. peowiaków I Obwodu (Kielce miasto i powiat) VI Okręgu.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, które odprawił dziekan wojskowy ks. Cieśliński, na ul. Nowej nastąpiła uroczystość zawieszenia tablicy z nową nazwą ulicy POW., przy czym przemówił wiceprezydent m. Kielc mjr. Dobrczyński, odczytując uchwałę kieleckiej Rady Miejskiej o przemianowaniu tej ulicy.

Następnie w sali Rady Miejskiej otworzył zjazd b. komendant I Obwodu ob. Zając.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano przedstawiciela Komisji Historycznej b. VI Okr. P. O. W. ob. Halcmana z Warszawy. do prezydium powołano b. komendantów Obwodu kieleckiego obywateli Rdzawicza-Małolepszego, Kosterskiego - Spalskiego, Zarębskiego-Choińskiego, Paszkowskiego, inż. Toczyńskiego, Zająca oraz pp. b. senatorkę ob. Grunertównę i ob. St. Olędzką.

Po przemówieniach pp. prezydenta miasta Artwińskiego, prezesa powiat. Federacji nacz. Lutomskiego, b. sen. Grunertówny i in. dokonano wyboru członków podkomisji ewidencyjno-weryfikacyjnej i historycznej.

W trakcie obrad omówiono szereg spraw natury ideologicznej i organizacyjnej, zatrzymując się dłużej nad palącą kwestią bezrobocia wśród peowiaków.

Przed zamknięciem Zjazdu Peowiacy wysłali telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, p. Marszałkowej Piłsudskiej, prezesa Zarządu Głównego Zw. Peowiaków min. Zyndram Kościałkowskiego i b. komendantów VI Okręgu P. O. W. płk. Nowowiejskiego i płk. Herfurta.

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków
Okręg Radomsko-Kielecki

REFERAT PRASOWO - PROPAGANDOWY

Dzięki inicjatywie prezesa Okręgu, inż. Lucjana Włoczkowskiego utworzony został przy Zarządzie Okręgu Radomsko - Kieleckim Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków referat prasowo - propagandowy, którego kierownikiem został kol. Wacław Wierczyński.

Dział ten będzie miał zadanie stale informować prasę związkową i miejscową o działalności Okręgu.

SANDOMIERZ

Z inicjatywy Zarządu Okręgu Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, w ub. niedzielę odbyło się w sali magistratu m. Sandomierza Organizacyjne Walne Zebranie Oddziału Związku K. i Ż., które rozpoczęto wzięciem udziału w nabożeństwie w katedrze.

W obecności delegata Zarządu Głównego kol. Izdebskiego M., zarządu Okręgu ko!. Krzyżanowskiego Teodora, oraz przy udziale zaproszonych przedstawicieli 2 p. p. Leg., Zarządu Pow. Federacji P. Z. O. O. i Zarządu Pow. Z. R. p. prof. Koneczsnego, burmistrza m Sadomierza p. A. Musielskiego i delegatów pokrewnej organizacji ze Starachowic, kol. Ignacy Dutkiewicz przemówieniem powitalnym otworzył zebranie.

Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano kol. M. Izdebskiego.

Następnie odczytano ważniejsze ustępy Statutu Związku Kan. i Żel. po czym na wniosek przewodniczącego zebranie uchwaliło jednogłośnie założyć Oddział Związku K., Z. i b. formacyj Wschodnich w Sandomierzu z dniem 15. XI. 1936 r. wybierając równocześnie zarząd w składzie następującym: prezesem kol. Ignacego Dutkiewicza, wiceprezesem kol. Ar. Jałowieckiego, sekretarzem kol. Prochora E., skarbnikiem kol. Steca J., członkiem Zarz. kol. A. Cyna.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: kol. kol. J. Sroka, M. Starbe, A. Żak i W. Wyrzykowski.

Na zakończenie p. prof. M. Koneczny w serdecznych słowach życzył nowozorganizowanej placówce jak najpomyślniejszej pracy, zapewniając o gotowości całkowitej współpracy ze strony Federacji i Z. R.

Następnie burmistrz p. A. Musielski złożył życzenia pomyślności nowopowstałej organizacji.

Na wniosek Prezydium zebranie uchwaliło przy hucznych oklaskach wysłanie depeszy do p. Prezesa Reprezentacji b. żołnierzy Polskich formacyj na Wschodzie ministra Nakoniecznikowa-Klukowskiego.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Ruchliwość Oddziału Związku K. i Ż. w Skarżysku daje się zauważyć we wszystkich kierunkach pracy organizacyjno-społecznej.

W uroczystościach Święta Niepodległości oddział reprezentowany był przez dwie sekcje w historycznych mundurach kaniowskich.

Na apel władz członkowie Oddziału zgłosili swój akces do współpracy z miejscowym Komitetem „Pomocy Zimowej", prócz tego posiadający pracę opodatkowali się na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

Ponadto Oddział postanowił przyjąć udział w urządzeniu „Gwiazdki" dla dzieci bezrobotnych, deklarując na ten cel pewną kwotę pieniężną.

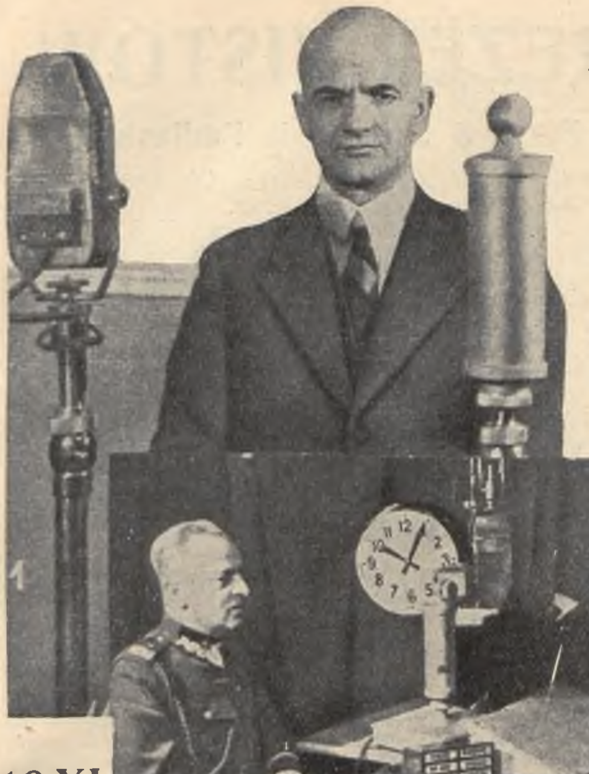
ODDZIAŁ WIERZBNIK - STARACHOWICE

Z okazji Święta Niepodległości 16-tu członków Oddziału Związku K. i Ż. w historycznych mundurach kaniowskich z bojowym sztandarem oraz 6 członków oddziałów nie umundurowanych wzięło udział w uroczystościach miejscowych.

W. W.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Radiowa próba sprawności ZOR





Przy mikrofonie:

u góry — gen. Górecki, Prezes Federacji

u dołu — gen. Głuchowski, I Wiceminister spraw wojsk. (z lewej) i gen. Dąbkowski, Komendant Główny Federacji i ZR.

16.XI 1936

Związek Oficerów Rezerwy, jako organizacja, prowadząca wyszkolenie wojskowe tak własne, jak w oddziałach rezerwowych i przedpoborowych, jest stale zainteresowany w tym, ażeby jego dyspozycyjność stała na odpowiednio wysokim poziomie.

Od tej bowiem dyspozycyjności zależy możność wykonywania przez Związek w sposób należyty pracy wojskowej, którą Z. O. R. uważa za swoje naczelne zadanie.

W tej też intencji Związek już od dłuższego czasu robi tak zwane próby sprawności w terenie, które polegają na tym, że równocześnie we wszystkich 250 Kołach Związku odbywają się zebrania, na jeden wspólny określony z góry przez Zarząd Główny temat. Zarząd Główny Z. O. R. wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że tylko w ten sposób można przeprowadzić nie tylko całkowitą unifikację pracy, lecz także skontrolować poziom tej pracy, jeżeli jedno, ściśle określone zadanie daje do wykonania równocześnie wszystkim Kołom na całym terenie Rzeczypospolitej, a potem wykonanie tego zadania kontroluje, sumując w ten sposób w drodze porównawczej wyniki poszczególnych ogniw.

Za tego rodzaju systemem przemawia również moment szlachetnego współzawodnictwa. Wyniki bowiem podawane są do wiadomości wszystkim Okręgom i Kołom, wśród których wytwarza się automatycznie dążenie do zajęcia odpowiedniego miejsca wśród wszystkich Okręgów i Kół, a zatem ambicja zajęcia „najlepszego" miejsca czy stopnia.

Powyższy system równoczesnych prac i porównawczego zestawienia wyników zastosowano przede wszystkim do zawodów strzeleckich. Coroczne zawody korespondencyjne, odbywające się dokładnie w całej Polsce w jednym i tym samym dniu, dają już od szeregu lat sposobność do doskonałej emocji i emulacji.

Analogiczny system zastosowano w bieżącym roku dla spraw organizacyjnych. I tak 12 maja b. r. zapoczątkowano zebrania wszystkich Kół o jednej i tej samej godzinie. Było to w pierwszą smutną rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego. To też zebranie nie było poświęcone żadnym innym tematom, jak tylko oddaniu hołdu pamięci Wielkiego Marszałka. Odbyły się one w całej Polsce o godzinie 20.45, a więc dokładnie w godzinę śmierci Marszałka. Związek urządził w ten sposób nie tylko zebrania, poświęcone osobie Marszałka, lecz równocześnie tego rodzaju próbą sprawności złożył przyrzeczenie, że wielkie idee, pozostawione nam w spuściznie przez Marszałka stały się dla Związku bodźcem do powszechnej koncentracji i skupienia wraz z całym społeczeństwem polskim, około sztandaru wojskowego, na gruncie narodowo państwowym.

Drugą taką próbę organizacyjną urządzono już za pośrednictwem radia, dzięki daleko idącej uprzejmości Spółki „Polskie Radio", która w ten sposób doskonale przyczyniła się do osiągnięcia właściwego celu. Sam eksperyment bowiem użycia radia, stosowany zresztą w analogicznych sytuacjach za granicą, był właściwie pierwszym tego rodzaju eksperymentem na terenie Polski. W ten bowiem sposób można było łatwiej osiągnąć właściwy cel, ponieważ każde z Kół Związku mogło równocześnie usłyszeć żywe słowo ze strony najwyższych władz wojskowych i związkowych, słowo, którego potęga jest bezsprzecznie większa, aniżeli słowa pisanego lub w różny sposób przez różnych, nawet najlepszych ludzi, reprodukowanego.

Całość apelu tak ze względu na podniosłą i tak bardzo zasadniczą treść, oraz ze względu na osoby mówców wywarła głębokie wrażenie na wszystkich uczestnikach. Apel przyczynił się bezsprzecznie do podniesienia nastroju i poziomu prac szerokich rzesz oficerów rezerwy w całej Polsce i ze względu na swoją ciekawą formę stał się jak gdyby powszechnym świętem Związku Oficerów Rezerwy.

Wszędzie a zatem we wszystkich powiatach R. P. odbywały się gremialne zebrania. Na wyraźne polecenie Zarządu Głównego robiono wszędzie zdjęcia fotograficzne i przesłano je za pośrednictwem Okręgów Zarządowi Głównemu wraz z meldunkiem, podającym ilość ewidencyjną poszczególnych Kół oraz ilość obecnych na apelu.

Zawrzała praca w Zarządzie Głównym, przesłane materiały bowiem musiano dokładnie sortować, sporządzać szczegółową ewidencję oraz zestawienia porównawcze, które w tej chwili znajdują się jeszcze w ostatecznym opracowaniu. Jednakże już na podstawie posiadanych materiałów stwierdzić można jak najbardziej realne i pozytywne wyniki. W wielu Kołach ilość obecnych dochodziła prawie do 100% stanu ewidencyjnego. Przodowała pod tym względem m. in. Warszawa, gdzie wielka sala Resursy Obywatelskiej, mieszcząca normalnie największe zjazdy o ogólno-polskim charakterze, tym razem nie mogła prawie pomieścić wszystkich uczestników, pochodzących tylko z jednego Koła Z. O. R. Meldunki przychodzące z najdalszych miejscowości, potwierdzają sytuację analogiczną.

Oczywiście mogą być nawet przy tak doskonałym wykonaniu wypadki, gdzie apel wypadł nie tak, jak by należało się tego spodziewać w stosunku do stanu liczebnego. Jednakże te wypadki stały się tylko pierwszorzędnym doświadczeniem próbnym dla Zarządu Głównego, który na tej podstawie przeprowadzi osobistą kontrolę odnośnych Kół, ażeby wspólnie przeprowadzić ich reorganizację. Na szczęście są to wypadki pojedyńcze i nie nastręczające ani wątpliwości ani obaw o sprawność organizacji, która w tym apelu radiowym egzamin zdała bardzo dobrze.

Wdzięczność należy się Spółce „Radio Polskie", która spełniając tak wiele zadań o pierwszorzędnym znaczeniu znalazła czas i miejsce dla tak ciekawego doświadczenia, jakim był ten pierwszy apel radiowy. Związek wierzy głęboko, że „Radio Polskie" dało widomy dowód swego stosunku do zagadnień obrony Państwa, które Związek Oficerów Rezerwy uważa za swe naczelne zadanie i do którego realizacji w znacznym stopniu przyczynił się ten pierwszy tak udany apel radiowy.

M. Berger, por. rez.
sekretarz gen. ZOR.

Komisje wojskowe — baczność!

9-go trzecia próba

Najważniejszą komisją, którą powinien posiadać każdy Zarząd Koła ZOR jest Komisja Wojskowa, mająca za zadanie wykonanie prac związanych z wyszkoleniem wojskowym i to tak na terenie Koła, jak na terenie oddziałów czy to przedpoborowych, czy to rezerwowych.

Zarząd Główny uważając, że Komisja ta jest najważniejszą, ze wszystkich, postanowił poświęcić następną próbę sprawności sprawdzeniu, czy Komisja Wojskowa we wszystkich Kołach Związku istnieje i czy należycie funkcjonuje.

W powyższym celu odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia, następna specjalna audycja radiowa Związku Oficerów Rezerwy, przeznaczona dla wszystkich Komisji Wojskowych.

Komisje te tak przy Okręgach jak przy Kołach zbiorą się zatem dnia 9 grudnia b. r. najpóźniej o godz. 16.50 przy radio-odbiornikach, tak, ażeby audycja wyznaczona na godz. 17-tą mogła się odbyć bez żadnych przeszkód.

Przed mikrofonem wygłosi referat płk. dypl. Tadeusz Różycki na temat „Najnowsza literatura wojskowa", w którym poinformuje o najnowszych wydawnictwach z zakresu wojskowego.

Komisje Wojskowe sporządzają z audycji krótki protokół, w którym stwierdzą następujące dane: 1) od kiedy istnieje Komisja Wojskowa w danym Kole, data powołania; 2) skład personalny Komisji, oraz ewent. podział pracy; 3) wykaz obecnych na audycji; 4) uwagi i wnioski z audycji (w szczególności czy i kiedy materiał podany przez radio zostanie wykorzystany i w jakiej formie, wnioski co do przyszłych audycji tego rodzaju).

Okręg Warszawski ZOR

ODPRAWA INSTRUKTORÓW

Dnia 31 ub. m. odbyła się w Okręgu Warszawskim Zw. Oficerów Rezerwy odprawa instruktorów w związku z rozpoczynającym się rokiem wyszkoleniowym. Odprawę przeprowadził płk. Szuszkiewicz. Program prac wyszkoleniowych, poza wykładami i ćwiczeniami przewiduje raz na tydzień odczyt z dziedziny ogólno-wojskowej, dostępny dla wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy.

SEKCJA KAWALERYJSKA

Wykłady i ćwiczenia praktyczne Sekcji Kawaleryjskiej Okr. Warszawskiego Z. O. R. odbywać się będą w każdy czwartek w koszarach 1 pułku Szwoleżerów.

Pismo p. Ministra Spraw Wojskowych

do Związku Oficerów w st. sp.

W poprzednim numerze donosiliśmy, że Zarząd Główny Związku Oficerów W. P. w st. sp. otrzymał od p. Ministra Spraw Wojsk. w odpowiedzi na swój memoriał pismo z zapewnieniem poparcia słusznych postulatów Związku. Dziś to pismo podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Po zaznajomieniu się z treścią uchwały Zjazdu Prezesów Okręgowych Związków Oficerów w stanie spoczynku z dnia 7.X. 1936 r. doręczoną mi przez Pana Generała, pozwolę sobie przesłać na ręce Jego, jako Prezesa Zarządu Głównego, odpowiedź w kwestii poruszonych przez Zjazd zagadnień i przedstawionych mi postulatów.

Kierowany głęboką troską o byt oficerów W. P. wst. sp. przedłożyłem w swoim czasie odpowiedni projekt do Rządu, zmierzający do polepszenia warunków materialnych oficerów w st. sp., a w szczególności przez:

— wydzielenie emerytów wojskowych W. P. z ogólnej ustawy emerytalnej,

— uchylenie dekretu z dnia 22 listopada 1935 r. Projekt ten spotkał się z życzliwym stanowiskiem Rządu, który zgodził się uwzględnić moje postulaty, w ramach swych obecnych możliwości budżetowych, w osobnej ustawie emerytalnej dla wojska, która jest obecnie w stadium opracowania.

W związku z tym, podniesioną została również sprawa zrównania emerytów W. P. pod względem wymiaru emerytalnego. Ministerstwo Skarbu już czyni wysiłki i wyrównanie takie przewiduje w swym projekcie do nowej ustawy emerytalnej.

W odniesieniu natomiast do wysuniętych przez Zjazd wniosków zrównania ofic. w st. spoc. z ofic. służby czynnej pod względem uprawnień do leczenia rodzin, zniżek kolejowych i uprzywilejowanie w kształceniu dzieci, to pozwolę sobie wyjaśnić, że:

— leczenie rodzin po rozpatrzeniu wszystkich możliwości budżetowych, jest obecnie niewykonalne,

— w sprawie zniżek kolejowych, są już czynione starania w Min. Komunikacji. Wynik ich znajdzie swój wyraz w nowej ustawie emerytalnej.

— w sprawie przyjmowania dzieci do szkół państwowych, udzielania zniżek w opłatach szkolnych i t. p. odniosę się do Min. Oświaty i dołożę wszelkich starań o zrównanie w uprzywilejowaniu dzieci ofic. w stanie spocz. z dziećmi ofic. służby czynnej.

Wyrażając Zjazdowi swoje uznanie i podziękowanie za apel szczerej żołnierskiej współpracy przy boku Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, wysoce obywatelskie stanowisko zajęte w dziedzinie wychowania i szkolenia młodego pokolenia i rezerw, jak również nad utrzymaniem obecnego porządku prawnego, zapewniam Pana Generała, że zamierzenia Rządu i moje zawsze szły i idą w kierunku najszerszego wykorzystania oficerów W. P. w st. sp., a dowodem czego jest okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr. 54 z dnia 28 sierpnia 1936 r. i moje zarządzenie z dnia 7 maja 1935 r. w sprawie przyjmowania i stabilizowania ich w charakterze urzędników cywilnych.

Również realizuje się obecnie sprawa zatrudniania oficerów W. P. w st. sp. w Junackich Hufcach Pracy, Zw. Rezerwistów, LOPP-ie i Lidze Morskiej i Kolonialnej, do których to organizacyj są już obecnie przyjmowani i kontraktowani oficerowie-emeryci.

Minister Spraw Wojskowych
(—) KASPRZYCKI
Generał Dywizji

ZWIĄZEK I RODZINA REZERWISTÓW

Audycja radiowa z przedszkola R. R. w Turówce

Z inicjatywy i staraniem p. Janiny Szulakowskiej rozgłośnia Polskiego Radia we Lwowie nadała na całą Polskę audycję radiową z przedszkola Rodziny Rezerwistów w Turówce (pow. Skałat, woj. tarnopolskie) w dniu 15 listopada.

Kierowniczka przedszkola opracowała program, na który złożyły się wiersze, deklamacje i śpiewy w wykonaniu dzieci oraz słowo wstępne twórczyni przedszkola i zasłużonej działaczki społecznej w R. R. p. Janiny Szulakowskiej. Audycja ta w wykonaniu dzieciaków trzy- i pięcioletnich wypadła doskonale i przyjęta była życzliwie przez ogół radiosłuchaczy, jak świadczą o tym listy do Polskiego Radia oraz oklaski publiczności, zebranej przy głośnikach ulicznych we Lwowie.

Na dwa dni przed audycją dzieci wraz z opiekunkami przybyły do Lwowa celem odbycia próby przed mikrofonem. Zostały tu bardzo gościnnie i serdecznie przyjęte przez wojsko i oprowadzane po Lwowie, zwiedzając najciekawsze jego zabytki i osobliwości.

Listopadowa rocznica w Okręgu Stołecznym

Szereg Kół stołecznych zorganizowało dla swych członków obchody 106-tej rocznicy powstania listopadowego, połączone z odpowiednimi pogadankami i częściami koncertowymi.

KOŁO R. R. Nr. 1 „ŚRÓDMIEŚCIE"

Koło R. R. Nr. 1 przejawia ożywioną działalność we wszystkich kierunkach. Zwłaszcza życie świetlicowe zostaje należycie rozbudowane. Dn. 26.XI. radny miasta R. Tomczak, członek Zarządu Głównego i Przewodniczący Rady Wych. Obyw. wygłosił ciekawy referat o nowym ustroju Warszawy. Odczytu wysłuchały licznie przybyłe członkinie Koła.

W świetlicy Koła przy ul. Chmielnej 2 dn. 30. XI. licznie zgromadzeni członkowie i członkinie Koła wysłuchali interesującego referatu wiceprzewodniczącego Rady Wychowania Obywatelskiego dr. Edmunda Wielińskiego p. t. „Powstanie Listopadowe". W części drugiej obchodu odbyły się deklamacje dzieci, śpiew solowy p. Kobylińskiej i występ chóru kobiecego świetlicy Koła.

KOŁO Nr. 3 — GROCHÓW

Koło Związku Rezerwistów na Grochowie urządziło w dniu 29 listopada uroczysty obchód 106 rocznicy Powstania Listopadowego.

W pięknie przybranej własnej świetlicy, w której członkowie Koła zbudowali niewielką scenę, wypełnionej po brzegi miejscową publicznością, słowo wstępne wygłosił prezes Koła kol. H. Grosman, objaśniając cele i zadania, jakie sobie wytknął Zarząd Koła, a poza tym zapowiedział szereg imprez odczytowych i koncertowych.

Dwugodzinny program obchodu wypełniły: odczyt dyr. A. Koreywo o Powstaniu Listopadowym, deklamacje okolicznościowe (jedna z nich pióra prezesa Koła), wykonane przez członków Koła i Rodziny Rez. oraz popisy własnego zespołu smyczkowego pod kier. kol. E. Astnera.

Wykonanie poszczególnych punktów programu spotkało się z gorącym przyjęciem przez tłumnie zebraną publiczność.

Zaznaczyć należy, że obchód urządzony został zupełnie bezpłatnie, własnymi siłami.

Obchód ten był jednocześnie zapoczątkowaniem szerokiej akcji wychowania obywatelskiego na terenie Grochowa według programu opracowanego przez Zarząd Koła.

KOŁO Nr. 8 — „STAROMIEJSKIE"

W dn. 29. XI. b. r. odbyło się w lokalu własnym (Stare Miasto 26) zebrania członków Koła Nr. 8 wspólnie z Rodziną Rezerwistów tegoż Koła.

Obecnych — 78 osób. Zebranie zagaił prezes Koła kol. Zmorzyński, po czym kol. prof. Grauman wygłosił odczyt n. t. „Powstanie listopadowe" omawiając kolejno przyczyny wybuchu powstania, jego rolę w historii, przyczyny upadku i następstwa.

W związku z urządzeniem wynajętego lokalu dla potrzeb Koła kol. Zmorzyński omówił sprawy gospodarcze i organizacyjne. M. in. postanowiono współdziałać w akcji pomocy bezrobotnym na terenie Starego Miasta. Kol. Konikowski omówił sprawy: zorganizowanie chóru związkowego, świetlicy, biblioteki, korzystanie z 40% zniżki do teatrów i zwrócił uwagę na wartość wycieczek organizowanych przez referat wych. obyw. Koła 8.

Następnie na odbytym bezpośrednio zebraniu R. R. dokonano wyborów do Rady R. R., która ukonstytuowała się następująco:

Przewodnicząca — kol. Prośniewska, wice-przew. — kol. Waręska, sekretarka — kol. Laubertówna, skarbniczka — kol. Kasztankiewiczówna, ref. wych. obyw. — kol. Ferusiowa, ref. op. społecz. — kol. Masłowska.

KOŁO Nr. 23 „STRAŻ OGNIOWA"

Na akademię-koncert ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego zorganizowaną przez Koło Z. R. 23 wespół z Wydziałem O. i K. Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy przybyli: wiceprezes Zarządu Okręgu Stołecznego Dr. Moskwa, Komendant Straży Ogniowej St. Gieysztor wraz z całym korpusem oficerskim z rodzinami. Ładnie udekorowaną świetlicę w I oddziale Straży wypełnili po brzegi członkowie Koła z rodzinami oraz liczni zaproszeni goście.

Po zagajeniu przez komisarycznego prezesa Koła por. Krzesimowskiego i odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę Straży Ogniowej, mgr. Wrona wygłosił przemówienie ilustrujące nastroje ówczesnej epoki, wartości i charakter dowódców i żołnierzy, podkreślając, w nawiązaniu do doby współczesnej, znaczenie armii, czynnej i rezerwowej, jako czynnika podstawowego dla utrzymania prestiżu i mocarstwowości Państwa Polskiego.

W części drugiej, koncertowej, wzięli udział panie: Maria Strońska, Helena Gruszecka, Anda Kichman i pan Tadeusz Łuczaj, wygłaszając szereg recytacji i wykonując szereg piosenek żołnierskich.

Niemilknące brawa po każdym numerze świadczyły, że całość w skromnych ramach wypadła imponująco.

Na zakończenie Orkiestra Straży Ogniowej odegrała kilka utworów legionowych.

KOŁO Nr. 46 „NOWE BRÓDNO"

Obchód odbył się w świetlicy Koła. Zagaił go prezes Koła kol. insp. Zawadzki. Z kolei referat p. t. „Przyczyny i skutki powstania listopadowego" wygłosił kol. Prokopiak, referent wych. obyw. Przemawiał jeszcze prezes Zawadzki, który na zakończenie odczytał kilka utworów poetyckich Pola i Konopnickiej. Ostatnim punktem obchodu było odśpiewanie przez zebranych Hymnu Narodowego.

Odprawa w Sierpcu

W niedzielę dnia 29 b. m. odbyła się w Sierpcu Powiatowa Odprawa prezesów, referentów wych. obyw. i komendantów kół pod przewodnictwem prezesa Zarządu Powiatowego w Sierpcu kol. Maksymiliana Świtalskiego.

W odprawie wzięli udział delegat Zarządu Głównego Z. R. kol. mgr. Moser oraz komendant Okręgu Mazowieckiego mjr. Suchanek. Na odprawie uzgodniono cały szereg spraw związanych z pracami zarządów kół, a w szczególności referentów wych. obyw. Komendanci kół otrzymali nowe wytyczne na najbliższy okres pracy na odcinku planowego szkolenia wojskowego rezerwistów.

Powiatowy Zjazd w Sokołowie Podlaskim

29. XI. w Sokołowie Podl. odbył się Zjazd Powiatowy Z. R. Przybyli przedstawiciele 10 Kół, w ilości 30 delegatów. Omówiono sprawy organizacyjne i przebieg pracy w poszczególnych Kołach. Dało to możność stwierdzenia poziomu kół w powiecie, a w przyszłym okresie słabsze ogniwa organizacyjne zostaną podciągnięte do stanu najlepszych.

Praca wyszkoleniowa i nad wychowaniem obyw. rezerwistów idzie w dobrym tempie. Ostatnio zabrano się do umundurowania członków; w tym celu stworzono plan, wyjednano kredyt w K. K. O.

Zarząd Powiatowy Z. R., a w szczególności prezes insp. Śnieciński b. dobrze wywiązuje się z zadania. Obecny na Zjeździe starosta powiatowy Skalecki stwierdził pożyteczną działalność Z. R. na terenie powiatu, zaznaczając, że Z. R. zdobył sobie dobre imię.

Wydatną pomoc okazuje komendant powiatowy p. w. kpt. Wnętrzak.

Zarząd Główny Z. R. reprezentował na zjeździe kpt. Pawlik.

Odczyt w Kowlu

Na skutek zwrócenia się Zarządu Powiat. Z. R. do p. Zygmunta Kubickiego, starosty Powiatowego, został przez tegoż wygłoszony odczyt dla szerszego społeczeństwa przy licznej obecności rezerwistów z pow. Kowelskiego, p. t. „Nowy Atak Kominternu", ujmując najbardziej ciekawe zagadnienia metod propagandy komunizmu i sposobów jego zwalczania.

Odczyt ten, gromadząc 300 osób dał czystego zysku z górą sto złotych. Kwotę powyższą w całości Zarząd Pow. Związku Rezerwistów przekazał na F. O. N.

Pomimo zupełnego braku pieniędzy na potrzeby własne, Związek Rezerwistów w Kowlu w ten sposób zaakcentował wobec społeczeństwa i swoich Władz Zwierzchnich gotowość swej współpracy w zakresie wzmożenia obronności Państwa.

Z Piotrkowa Trybunalskiego

Odbyło się tu Walne Zebranie członków miejscowego Koła. Obecnych członków 70. Zebranie zagaił prezes komisaryczny kol. Kołodziejczyk i zaproponował na przewodniczącego kol. prezesa Zarządu Powiatowego mec. B. Owczarka. Po odczytaniu Hołdu Wodzom Narodu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania do zatwierdzającej wiadomości kol. Kołodziejczyk wygłosił sprawozdanie z 3-ch miesięcznej działalności komisarycznego Zarządu Koła. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Więckowski, po czym wyrażono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Wybór nowych władz Koła przeprowadzono przy pomocy list kandydackich i w tym celu zarządzono 10-cia minutową przerwę.

Po przerwie zgłoszoną została jedna lista w następującym składzie, kol. kol. Riedel Gustaw — prezes, Kołodziejczyk Stanisław — wiceprezes, Baranowicz Bronisław — skarbnik, Rudziński Andrzej — sekretarz, Stępiński Tadeusz — ref. wych. obyw., Kaczkowski Mieczysław — ref. op. społ., Kwieciński Franciszek — gospodarz.

Lista powyższa została przyjęta jednogłośnie.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali kol. Korynkiewicz Antoni, Olkowski i Wiernicki Tadeusz, na zastępców kol. Królikiewicz Antoni i Stodółkiewicz Władysław.

Obrady prowadzone we wzorowym porządku, cechowały rzeczowe i dość obszerne przemówienia członków, a w szczególności podkreślić należy przemówienie kol. prezesa Federacji i posła ziemi piotrkowskiej J. Drozd-Gierymskiego i przewodniczącego mec. Owczarka, którzy w mocnych słowach podkreślali konieczność skupienia się w swojej organizacji i w wysiłku sumiennej i zgodnej współpracy wszystkich członków dla wypełnienia celów i zadań organizacji w myśl wytycznych Władz Naczelnych, opartych na idei i wskazaniach Wielkiego Marszałka J. Piłsudskiego i spadkobiercy Jego, Naczelnego Wodza Rydza-Śmigłego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

×

Kontynuując swój program ruchliwy Zarząd Koła Piotrków zorganizował dla swoich członków cykl odczytów i tak:

W dniu 17. X. wygłoszony został odczyt na temat: „Nowy statut Z. R.".

W dniu 24. X. — na temat „Nowe cele i kierunki Z. R.".

W dniu 6. XI. — na temat „Dalszy ciąg o statucie Z. R.".

W dniu 14. XI. — na temat „O obowiązku ubezpieczenia pracowników fizycznych".

Odczyty cieszą się dużą frekwencją i przyjmowane są z zaciekawieniem i całkowitym zadowoleniem.

W dniu 7. XI. odbyła się herbatka towarzyska członków Koła z rodzinami, która miała na celu bliższe zapoznanie się rodzin i wciągnięcie ich do pracy w związku. Na miłej pogawędce i tańcach herbatka przeciągnęła się do godz. 2-ej w nocy. Wejście było tylko za zaproszeniami.

Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Piotrkowie Tryb. wraz ze swym prezesem kpt. w st. sp. Riedlem Gustawem a czele, zorganizował uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego P. W. i W. F. dla członków Koła.

Z racji tej w dniu 22 listopada r. b. o godz. 9-ej w kościele Farnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli Władz, Sądu, Wojska i Urzędów Państwowych i pokrewnych organizacji społecznych.

Miejscowy dziekan ks. J. Goździk wygłosił podniosłe kazanie, w którym scharakteryzował znaczenie rezerwisty, jako obywatela-żołnierza, stanowiącego rdzeń Armii, gotowej w każdej chwili do obrony naszego kraju, zachęcając do wytężonej pracy w celu pogłębienia nabytej wiedzy wojskowej w służbie czynnej ku wzmocnieniu Mocarstwowej Potęgi Państwa Polskiego, jak przystało na prawego żołnierza obywatela-rezerwistę.

Wśród obecnych na nabożeństwie byli: p. starosta Strzemiński z małżonką, przewodnicząca Rodziny Rezerwistów, prezes Związku Legionistów poseł Drozd-Gierymski, pułk. Stankiewicz, komendant P. K. U. mjr. Juszczakiewicz, komendant obw. P.W. i W.F., wiceprezes S. O. Michalewski, pprokurator Filipkowski, prezes Pow. Zarządu Z. R. mec. Owczarek, prezes Koła kpt. Riedel i wielu innych.

Po nabożeństwie w lokalu Zw. Rezerwistów odbył się pierwszy wykład poprzedzony przemówieniem prezesa kpt. Riedla i wręczeniem sznurów związkowych drużynowym przez komendanta ppor. T. Kardasa.

W dniu 28.XI. Zarząd Koła Piotrków Tryb. zorganizował akademię uroczystą z okazji 105-ej rocznicy powstania listopadowego, która odbyła się w świetlicy Koła przy ul. Piłsudskiego Nr. 48.

Na program akademii złożyły się: nowozorganizowany chór Z. R. pod batutą kol. Betnerowicza odśpiewał „Hymn Narodowy", po czym prof. St. Rembek wygłosił prelekcję na temat wojny polsko-rosyjskiej w latach 1830—1831.

Następnie kol. Betnerowicz zadeklamował wiersz p. t. „Wspomnienia powstańca", po czym chór wykonał pieśń „Warszawiankę". Z kolei kol. Betnerowicz wypowiedział wiersz p. t. „Żołnierz polski".

Na zakończenie chór odśpiewał Pierwszą Brygadę, po czym prezes Zarządu Koła kpt. Riedel zaprosił wszystkich obecnych na uroczystą mszę za duszę poległych w walkach o Niepodległość Polski, która odprawioną została w dniu 29 listopada r. b. w kościele Farnym o godz. 11-ej.

Z Rożniatowa



Rezerwiści Rożniatowa przed sadzeniem drzewek

Oprócz udziału w uroczystościach, urządzonych przez Komitet lokalny odbyło się w dniu 10. XI. 1936 r. w świetlicy Koła Związku Rezerwistów w Rożniatowie uroczyste zebranie członków.

Zebranie zagaił prezes Koła sędzia gr. dr. B. Palidwor, przedstawiając znaczenie 18 rocznicy odzyskania Niepodległości oraz wzywając członków do wytężonej pracy nad utrwaleniem mocarstwowości i siły obronnej Państwa.

Następnie odczytano i oddano Hołd Wodzom Narodu.

Kierownik szkoły kol. Hapanowicz, jako referent wych. obyw. wygłosił pogadankę okolicznościową, nawiązując równocześnie do uroczystości nadania Gen. Śmigłemu-Rydzowi buławy marszałkowskiej. Zakończył on pogadankę okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzp. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Uroczystość tę zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Dnia 14 listopada 1936 r. podjęli się członkowie Koła Związku Rezerwistów w Rożniatowie wykonania czynu obywatelskiego, polegającego na zasadzeniu 26 sztuk drzew lipowych naokoło budynku miejscowej szkoły powszechnej 7 kl.

O godz. 14-tej po poł. zebrali się na dziedzińcu szkolnym członkowie Koła przedstawiciele grona nauczycielskiego z kierownikiem szkoły Hapanowiczem i dziatwą starszych roczników, reprezentanci tut. organizacyj społecznych, tudzież Zarządu gminnego.

Do zebranych przemówił w krótkich słowach prezes Koła Z. R. sędzia gr. dr. B. Palidwor, imieniem organizacji, wyjaśniając w czym tkwi znaczenie czynu obywatelskiego, wykonywanego przez rozrzucone na całym terenie Państwa ogniwa naszej organizacji.

Apel rezerwistów w Zimnej Wodzie

W dniu 15. XI. b. r. odbył się w Zimnej Wodzie (pow. lwowski) apel rezerwistów, zamieszkałych na terenie gminy.

Urządzenie apelu miało na celu zainteresowanie pracą Z. R. tych rezerwistów, którzy dotychczas do Zw. Rezerwistów nie należeli, oraz zaznajomienie wszystkich członków z programem pracy na nadchodzący okres wyszkoleniowy.

Na apel stawiło się 125 rezerwistów, co świadczy o żywym interesowaniu się Z. R. tut. obywateli-rezerwistów.

Z ramienia władz organizacyjnych przybyli na apel: Kmdt Okręgu Z. R. plk. dypl. w st. sp. Pieniążek Władysław, Inspektor Okręgu mjr. w s. s. Kamiński Józef, ref. wyszk. Kmdy Okręgu por. rez. Muszyński Zbigniew, ponadto wójt gminy Zimna Woda — radca Korczyński, oraz przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła kol. ppor. rez. Jana Kryszczyńskiego, który wskazał zebranym zadania i cele Z. R. oraz podał szczegółowy program pracy na przyszły rok wyszkoleniowy — przemówił mjr. Kamiński na temat: „Rola rezerwistów w obronie Państwa", oraz Kmdt Okręgu plk. dypl. Pieniążek na temat konieczności prowadzenia wyszkol. wojsk. przez członków Z. R., wzywając obecnych jako uświadomionych obywateli Państwa polskiego do wstąpienia w szeregi Z. R. — jeśli dotychczas tego nie uczynili — i poświęcenia kilku godzin czasu w miesiącu na wyszkolenie wojskowe.

Na zakończenie przemówił wójt gminy p. Korczyński, apelując do obecnych, by jako członkowie Z. R. przystąpili do intensywnej i realnej pracy — tak w zakresie wych. obyw., jak i wyszkolenia wojsk. i dali innym organizacjom przykład rzetelnej pracy społecznej.

Koło Z. R. w Uhnowie

Tutejsze Koło Z. R. (pow. rawski, okręg lwowski) wzięło udział w Święcie Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego wg. następującego programu:

W dniu 11 b. m. przed południem członkowie Koła wzięli wspólnie ze Z. S. i Sokołem udział w nabożeństwie po czym udali się na akademię urządzoną przez Komitet międzyzwiązkowy, na treść której złożyły się: słowo wstępne, odśpiewanie szeregu pieśni narodowych i legionowych, deklamacje solowe i zbiorowe oraz odśpiewanie „Roty".

Wieczorem tegoż dnia urządziło Koło uroczysty obchód wyłącznie dla swoich członków i niezrzeszonych rezerwistów na który złożyły się: apel członków Z. R. oraz rezerwistów niezrzeszonych, przemówienie prezesa Koła kol. Bukowczyka na temat Święta Niepodległości, omówienie przez ref. wych. obyw. kol. Chudzika życiorysu nowomianowanego Marszałka Polski Śmigłego-Rydza i znaczenia wręczenia Mu buławy marszałkowskiej przez Prezydenta Rz. P. oraz odśpiewanie Hymnu Państwowego.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło ślubowanie nowoprzyjętych członków oraz odśpiewanie pieśni: „My Pierwsza Brygada".

Koło w Perehińsku na pomoc zimową

Perehińsko jest małą mieściną, położoną u stóp Gorgan w powiecie Dolina Podokręgu Stanisławowskiego. Istnieje tam Koło liczące 39 członków. Otóż Koło to urządziło zabawę, która przyniosła piękny dochód, bo aż 514.75 zł. Na zebraniu Koła rezerwiści uchwalili przeznaczyć połowę tej sumy, t. j. zł. 257.35 na pomoc zimową dla bezrobotnych. Ten moment odsunięcia na plan drugi swych własnych potrzeb, a potrzeb takich Koło tamtejsze ma niewątpliwie sporo, a stawienie się karne na apel najwyższych w Państwie czynników niesienia pomocy naszym współobywatelom w walce ich z głodem i zimą — zasługuje na specjalne podkreślenie i postawienie czynu rezerwistów z Perehińska jako przykładu naszym kolegom z innych Kół Związku i Rodziny Rezerwistów.

Leszno Wielkopolskie

Odbyło się tu zebranie Zarządu Powiatowego, na którym prezes dr. Wyżykowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone doniosłej i radosnej dla całego narodu chwili mianowania gen. Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski. Z kolei prezes podkreślił konieczność intensywnej współpracy członków Zarządu Powiatowego i wszystkich rezerwistów powiatu Leszno. Ułożony został tymczasowy plan pracy i wyjazdów inspekcyjnych w teren. Komendant powiatowy kol. kpt. Wolnowski zdał relację z objazdów Kół. Ustalono kolejność wyjazdów na okres najbliższy. Do wyjazdów gotowość zgłosili: kol. Gatkiewicz, kol. prof. Olejnik i kol. por. Gilowski. Środków lokomocji dostarczyć obiecał kol. wiceprezes Barski.

Czyny obywatelskie rezerwistów pomorskich

Zakres pracy Związku Rezerwistów na terenie pomorskim O. K. VIII nie ogranicza się wyłącznie do prac, mających na celu wyszkolenie i przygotowanie bojowe rezerwy, w nie mniejszym stopniu Zarząd Okręgowy kładzie nacisk na tę stronę programu działalności, która wiąże się ściśle z wychowaniem obywatelskim. Różne są drogi wiodące do tego celu. Jedną z najważniejszych jest praktyczne podejście do sprawy przez wykonanie czynu obywatelskiego. W tej dziedzinie poszczególne Zarządy Grodzkie, jak i Powiatowe mogą się wykazać pięknym dorobkiem.

I tak jedno z Kół na terenie miasta Grudziądza własną pracą i własnymi środkami urządziło strzelnicę, z której będą korzystać wszyscy rezerwiści na terenie działalności Zarządu Grodzkiego.

Inne znów Koła na okres zimowy współdziałają w akcji na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym, jak również rozwijają usilną propagandę na rzecz popierania wyrobów krajowych i firm polskich.

Zarząd Powiatowy Zw. Rezerwistów pow. tucholskiego może się wykazać całym szeregiem dokonanych prac o charakterze społecznym. Koło Tuchola brało udział w sadzeniu drzewek przy drogach i wyrębie starych drzew. Każdy z członków ofiarował na ten cel 1 godzinę dziennej pracy. Koło **Śliwice** wykonało drogę gromadzką w Lubocianiku. Członkowie Koła **Bysław** zajęli się zbieraniem kamieni na polach, a spieniężoną w ten sposób pracę obrócili na urządzenie świetlicy. Koło **Gostycyn** przyczyniło się do osuszenia łąk gromadzkich, pracując co drugi dzień po 1½ godziny. W **Cekcynie** rezerwiści ofiarowali bezpłatną godzinną pracę przy wożeniu kamieni, żwiru w celu zabrukowania drogi niezdatnej do użytku. Wartość tych wszystkich prac można ocenić na blisko 1.000 zł. Olbrzymi wysiłek włożyło Koło **Mniszek** (pow. grudziądzki), które wybudowało własnym kosztem strzelnicę do strzelania z broni małokalibrowej i podjęło się budowy stadionu sportowego. Teren był piaszczysty, więc nawieziono z odległości 3 klm. 400 m^3 gliny; teren stadionu zniwelowano, tak że w przyszłym roku należy oczekiwać wykończenia bieżni. Koło urządziło świetlicę, z której korzystają inne organizacje. Wartość tych prac ocenić można na blisko 7.000 zł. Stokroć większa jest jednak wartość moralna tych czynów obywatelskich, które wskazują na wielki stopień uspołecznienia rezerwisty pomorskiego.

Z życia rezerwistów w Gostkowie

Ubiegłej niedzieli odbyły się ćwiczenia polowe rezerwistów w Gostkowie, pod Toruniem. Już od samego rana od strony Papowa Toruńskiego wyruszyły patrole, by nawiązać styczność z nieprzyjacielem, właściwa „bitwa" rozegrała się w okolicy Folsonga. Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w rękach kpt. Jastrzębskiego.

Po zakończeniu ćwiczeń, które wypadły bardzo sprawnie p. por. Tylmanowski poprowadził uczestników ćwiczeń na nabożeństwo.

Podniosłe kazanie do rezerwistów wygłosił ks. dziekan Prabucki, apelując do wiernych, ażeby odrobili to, co nie zostało zrobione w czasie niewoli, ażeby szli śladem Wielkiego Marszałka, którego buławę przejął Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał kpt. Jastrzębski wraz z ks. dziekanem Prabuckim, por. Gierszewskim, p. Kentzerem, Komendantem pow. Z. R. ppor. Bucholzem oraz przedstawicielem Zarządu Powiatowego Z. R. Droznakiewiczem.

Ćwiczenia zakończyły się tradycyjną wojskową grochówką, którą urządził p. wójt Reza. W czasie obiadu przemawiali kpt. Jastrzębski, ks. dziekan Prabucki, zapewniając w imieniu rezerwistów, że rezerwa Kamionek, Młyńca, Papowa Toruńskiego i Lulkowa oddaje się bez zastrzeżeń do dyspozycji wojska, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i wojska, co zebrani z entuzjazmem podchwycili.

Powiat brodnicki

Związek Rezerwistów powiatu brodnickiego w ubiegłą niedzielę przeżył pod znakiem wzmożonej aktywności organizacyjnej, czego dowodem była odprawa licznie obesłana przez rezerwistów z powiatu.

Zjazd ten odbył się w obecności miejscowego starosty p. Gałusińskiego, Dowódcy Pułku, Prezesa Okręgowego Z. R. p. nacz. Grzanki, zastępcy Komendanta — mjr. Laszuka, sekretarza Okręgu p. Wizimirskiego oraz burmistrza m. Brodnicy p. Blokusa, jak również przy współudziale prezesów bratnich organizacji. Odprawę zagaił prezes Zarządu Powiatowego Z. R. kol. Maciejewski witając wyżej wymienionych i delegatów.

Po odczytaniu Hołdu Wodzom Narodu zabierali głos pan Starosta, dowódca pułku, prezes Okręgu oraz przedstawiciele organizacyj, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie rezerwy w życiu państwowym i społecznym kraju.

Sprawozdanie szczegółowe wygłosił Komendant powiatowy Z. R. por. rez. kol. Szulc. Związek Rezerwistów na terenie powiatu może się już wykazać poważnym dorobkiem na wszystkich odcinkach pracy organizacyjnej. Poszczególne Koła pracują w myśl wytycznych programowych władz organizacyjnych i mimo krótkiego okresu czasu od chwili założenia, mogą się wykazać potytywnymi wynikami. Placówka Ciche własnym kosztem urządziła świetlicę, Koło Zbiczno przystąpiło do budowy własnej strzelnicy małokalibrowej, Koło Kawki urządziło świetlicę i przeprowadziło kurs obrony przeciwgazowej.

Następnie zdawali krótkie i rzeczowe sprawozdania poszczególni prezesi i komendanci Kół.

Kierownik referatu wychowania obywatelskiego kol. Delewski w obszernym referacie omówił plan pracy i dał wytyczne jak należy akcję uświadomienia obywatelskiego oraz czyny obywatelskie wykonywać w poszczególnych Kołach.

Na zakończenie zabrał głos prezes Zarządu Okręgowego p. nacz. Grzanka i zreasumował dotychczasowy stan pracy wyrażając swe zadowolenie, że rezerwiści powiatu brodnickiego należycie pojmują swój społeczny i obywatelski obowiązek. Pan prezes Okręgowy stwierdził, że praca w powiecie postępuje naprzód rzetelnie i uczciwie we wszystkich kierunkach oraz wezwał zebranych do dalszej upartej i wytrwałej pracy mimo trudnych warunków, zaznaczając że Związek Rezerwistów na terenie organizacji ma zasadnicze trzy warsztaty pracy t. j. świetlice — strzelnice i pole ćwiczeń.

Odprawa Zarządu Powiatowego miała przebieg poważny, zgromadziła przeszło 70-ciu delegatów poszczególnych Kół, a dyskusja stała na wysokim i rzeczowym poziomie.



Program audycyj

Od dn. 6. XII. do dn. 12. XII. 1936.

Niedziela, dn. 6. XII. — Godz. 8.00 Audycja poranna, 9.00 Koncert rozrywkowy, 10.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna, 12.03 Poranek muzyczny, 14.30 „Odgłosy Wileńszczyzny", 15.00 Recital skrzypcowy Szumskiego, 15.30 Audycja dla wsi, 16.30 Słuchowisko p. t. „Zawisza Czarny", 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 19.00 „Co to za poeta?". 19.20 Koncert z płyt, 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali", 21.30 Koncert z okazji święta narodowego Finlandii, 22.10 „Wesoły wieczór".

Poniedziałek, dn. 7. XII. — 6.30 Audycja poranna, 11.30 Audycja dla szkół, 12.03 Koncert zespołu Rynasa, 12.40 „Nie przeciążajmy dzieci pracą", 15.15 Płyty, 15.55 Audycja dla dzieci, 16.30 Chór Wiehlera, 17.15 Koncert kameralny, 19.00 **Audycja żołnierska**, 19.30 Koncert muzyki lekkiej, 21.00 Wieczór literacki, 21.30 Wieczór Schuberta, 22.00 Koncert symfoniczny, 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, dn. 8. XII. — 8.00 Audycja poranna, 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościerzyny, 10.30 Orkiestry salonowe, 12.03 Koncert symfoniczny z Poznania, 14.30 „Tańce, pieśni i melodie polskie", 15.45 Słuchowisko wiejskie, 16.35 „Wielkopolski kołowrotek", 17.05 Powieść mówiona, 17.20 Konkurs orkiestr mandolinistów, 18.15 „Polskie ozdoby na polskiej choince", 18.30 „Cztery noce w Tokio" — monolog, 18.40 „Sonaty skrzypcowe Beethovena", 19.00 „Czy kobieta mająca rodzinę powinna zawodowo pracować?", 19.20 Koncert, 20.25. Koncert z Anglii, 22.00 Kompozycje Bacha, 22.30 „Kwadrans poezji ukraińskiej", 22.45. Muzyka taneczna.

Środa, dn. 9. XII — 6.30 Audycja poranna, 11.30 Audycja dla szkół, 12.03 (Płyty), 15.15 Kwintet Rachonia, 16.10 „Zagadka historyczna", (dla dzieci starszych), 16.30 (Płyty), 17.15 Koncert orkiestry kawaleryjskiej, 17.50 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem" fikcyjny wywiad, 19.00 Fragment z powieści B. Prusa, 19.20 Polska Kapela Ludowa, 20.00 Muzyka salonowa, 21.00 „Opowieści o Chopinie", 21.30 Kwintet na 2 skrzypiec, 2 altówki i wiolonczelę, 22.10 Lekka audycja muzyczna, 22.40 Mała Orkiestra P. R.

Czwartek, dn. 10. XII. — 6.30 Audycja poranna, 11.30 Poranek dla młodzieży, 12.03 Zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej, 15.15 (Płyty), 16.20 Pogadanka dla dzieci, 16.35 Orkiestra Reprezentacyjna K. P. W., 17.00 „Na wywiadzie społecznym" — pogadanka, 17.15 Koncert kameralny, 19.00 Słuchowisko p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi", 19.35 „55 minut w Wiedniu", 20.30 „**Program niepodległości przed 100 laty**" — odczyt, 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich, 22.00 Orkiestra wileńska, 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 11. XII. — 6.30 Audycja 12.30 Audycja dla szkół, 12.03 Orkiestra Bianco i chór Juranda, 15.15 Mała Orkiestra Polskiego Radia, 17.15 „Afryka" — reportaż z płyt, 19.00 „Opowiadanie doktora" — fragment z powieści, 19.20 „Z pieśnią po kraju", 19.45 Fragment operowy, 20.44 Koncert symf. z Filharmonii Warsz., 22.30 „Nie tak prędko panie Drucik" — skecz. 22.45 Muzyka taneczna.

Sobota, dn. 12. XII. — 6.30 Audycja poranna, 11.30 Audycja dla szkół, 12.03 Koncert Orkiestry Wojsk., 15.15 Piosenki z operetek Lehara (płyty), 16.15 „W 350 rocznicę zgonu Stefana Batorego" — odczyt i transmisja z Zamku Król. w Grodnie, 17.00 Koncert solistów, 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Melodie egzotyczne, 21.00 Recital skrzypcowy Siegfrieda, 21.40 Muzyka lekka, 22.00 Kukułka wileńska, 22.30 Muzyka taneczna.

Na horyzoncie międzynarodowym

PRZED NADZWYCZAJNĄ SESJĄ RADY LIGI

Sytuacja w Hiszpanii z dnia na dzień komplikuje się coraz bardziej. Nadeszłe ostatnie wiadomości z Kadyksu mówią o wylądowaniu oddziału, złożonego z 6 tysięcy żołnierzy niemieckich, którzy niezwłocznie skierowani zostali na front madrycki.

Znamienne jest, że interpelowany w sprawie niemieckich oddziałów wojskowych w Hiszpanii lord Eden oświadczył w parlamencie, że udział „ochotników" w wojnie hiszpańskiej nie może być uważany za naruszenie deklaracji o neutralności. W niemieckich kołach politycznych oświadcza się również, że kierującym czynnikom Trzeciej Rzeszy nie jest znana dokładna ilość „ochotników" narodowości niemieckiej, walczących po obu stronach frontu.

W tych warunkach stosunkowo niewielką uwagę ściąga 95-ta nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, zwołana w Genewie na 10 b. m. w związku z petycją, skierowaną do Sekretariatu przez rząd madrycki.

Czegóż oczekiwać można od Rady Ligi w chwili, gdy tajemnicą poliszynela jest jawny zupełnie udział Sowietów, Niemiec i Włoch w wewnętrznej wojnie hiszpańskiej, a gdy zarazem wszystkie te rządy „oficjalnie" nic o tym nie wiedzą? Jeśli ponadto wziąć pod uwagę, że Niemcy znajdują się poza Ligą, a Włochy demonstracyjnie nie przyjmują zaproszeń do Genewy, mając z nią porachunki abisyńskie, — to rola, a przede wszystkim możliwości Rady Ligi Narodów w żadnym wypadku nie mogą przedstawiać się pozytywnie. Tego rodzaju ocenę, zbliżającej się nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów umacnia jeszcze stanowisko Wielkiej Brytanii, unikającej skrzętnie bezpośredniego mieszania się do hiszpańskiej wojny domowej, z tym jednak, że admiralicja angielska w formie bynajmniej nieobowiązującej popiera akcję na rzecz armii powstańczej i przez palce patrzy na poczynania włosko-niemieckie.

Obrady genewskie skończą się w tych warunkach dość szybko, dając w wyniku... wyrazy ubolewania.

CUDZE OKNO

Walka dwóch wrogich w Europie obozów: komunistycznego i antykomunistycznego wzrasta z dniem każdym, ostatnio jednak nastąpiło ze strony sowieckiej posunięcie, świadczące chyba tylko o nadmiernym przedenerwowaniu.

Narzucanie masom sowieckim poglądów, jakoby wszyscy, świat cały szykował się nieustannie do krucjaty przeciwko Związkowi Sowieckiemu należy do starych i wypróbowanych środków zewnętrznej propagandy w Sowietach. Metoda powyższa jest tym wygodniejsza, że przemycić się daje pod nią cały szereg intencyj nic z zagrożeniem, ani z konieczną obroną nie mających wspólnego.

Przemawiając ostatnio na Kongresie Sowietów w Moskwie, sekretarz leningradzkiego Komitetu Partyjnego Zdanow zaatakował państwa bałtyckie: Estonię i Łotwę oraz Finlandię, oświadczając, że jeśliby stały się one „forpocztą antysowieckiego faszyzmu" to armia czerwona, wsparta o przemysł leningradzki „rozszerzy okno do Europy i zobaczy co się za tym oknem dzieje".

„Rozszerzanie okien", wiodących do cudzego domu i zaglądanie co się w tym domu dzieje, to najoczywistsza groźba napaści i wojny zaborczej.

Groźby Zdanowa znalazły zdecydowaną i twardą odpowiedź opinii publicznej małych, lecz bitnych i wysoko pod względem narodowym uświadomionych społeczeństw w państwach bałtyckich. Próba zastraszenia ich uważana być może jedynie za typowy przykład imperialistycznej sowieckiej polityki.

Polityka Łotwy, Estonii i Finlandii, podobnie jak polityka nasza jednakowo jest wroga wszelkim zwalczającym się blokom w Europie i metody kominternowskie mogą co najwyżej wzbudzić tylko większą czujność i większą nieufność.

POLSKA — RUMUNIA

W rozwoju bieżącej sytuacji międzynarodowej ostatnia wizyta rumuńskiego Ministra Spraw Zagranicznych Antonescu, złożona Rządowi Polskiemu zasługuje na specjalną uwagę.

Sojusz polsko-rumuński, oparty na przesłankach zarówno uczuciowych, jak i na zdrowym interesie, wynikającym z założeń geopolitycznych, został w wyniku ostatnich rozmów nie tylko potwierdzony, lecz i zaakcentowany z całą stanowczością. Pewne rozdźwięki, które na poszczególne tematy polityczne istniały w okresach poprzednich, wyeliminowano w pełni. Polska i Rumunia podkreśliły w rozmowach warszawskich nie tylko chęć najściślejszej współpracy na polu wojskowym i dyplomatycznym, lecz dały niedwuznacznie do zrozumienia wszystkim zainteresowanym, że oba państwa zdecydowanie przeciwstawiają się wszelkiej chęci wciągnięcia ich w orbitę dwóch zwalczających się w Europie obozów.

W wyniku rozmów, jakie minister Antonescu odbył zarówno z Panem Prezydentem, z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem jak i z Ministrem Spraw Zagranicznych Beckiem, wydano komunikat, podkreślający konieczność utrzymywania najściślejszego i najbaczniejszego wzajemnego kontaktu. W czasie najbliższym nastąpić ma wizyta Ministra Becka w Bukareszcie po czym król Karol rumuński przybyć ma do Warszawy.

W rzędzie zapowiadanych wizyt wymienić również należy rychłe rozmowy rumuńskiego Sztabu Generalnego w Warszawie oraz negocjacje z gubernatorem Banku Rumuńskiego, celem ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Na straży pokoju w Europie staje więc blok, złożony z 53 milionów ludzi, blok zwarty, oddzielający dwa wrogie światy i zdecydowany nie dopuścić do zawieruchy wojennej. Blok od Bałtyku do Morza Czarnego.

(j. szcz.)

Międzynarodowa wojna pod Madrytem

Pod Madrytem sytuacja utknęła na martwym punkcie. To, co donoszą depesze o operacjach wojennych obu stron walczących, nie oznacza bynajmniej przechylania się szali ostatecznego zwycięstwa na tę lub ową stronę. Są to sukcesy czy porażki o charakterze czysto lokalnym, nie mające wpływu decydującego na całokształt działań wojennych.

Poza tym w chaosie sprzecznych doniesień trudno zorientować się co do faktycznego stanu rzeczy. Każda ze stron wojujących stara się wyolbrzymić najdrobniejszy swój sukces, a zlekceważyć pomyślne posunięcie strategiczne przeciwnika.

Z tego jednak, co po odrzuceniu całego dekoracyjnego balastu wynika z komunikatów obu sztabów, oraz z relacyj najmniej stronniczych korespondentów prasy angielskiej, ustalić można, iż — pomimo doskonale zorganizowanej i zaciekłej obrony Madrytu, wojska powstańcze zwolna wprawdzie, lecz niewątpliwie zbliżają się do ostatecznego celu, którym jest zdobycie stolicy.

Główny wysiłek powstańców skierowany jest w dalszym ciągu na północno-zachodnie dzielnice miasta, a więc dzielnicę uniwersytecką oraz przedmieście Cuatro Caminos (Cztery drogi). Jak słychać, powstańcy posunęli się tu znowu nieco naprzód docierając do samych granic właściwego miasta.

O wiele jednak ważniejszym posunięciem powstańców — o ile doniesienia o nim są prawdziwe — jest zajęcie przez nich dróg wiodących z Madrytu do Escurialu — miejscowości położonej w odległości około 70 klm. na północny - zachód od stolicy, gdzie front rządowy wbija się klinem, uniemożliwiając powstańcom otoczenie Madrytu od północy. W razie bowiem przecięcia komunikacji między Madrytem i Escurialem, wojska rządowe będą musiały wycofać się z tego klinu na wschód, przez co umożliwią dostęp do stolicy wojskom generała Franco operującym pod Escurialem, oraz prawemu skrzydłu armii generała Mola, stojącemu na linii gór Guadarrama. W ten sposób Madryt zagrożony zostałby bardzo poważnie od północy, a gen. Franco dysponując pod jego murami znacznie wzmożonymi siłami, mógłby z łatwością przejść do generalnego ataku, który zdecydowałby o losach stolicy.

Komunikaty armii rządowej nie wspominają ani słowem o tym taktycznym posunięciu gen. Franco, pośrednio jednak potwierdzają jego prawdziwość doniesienia o kontrofensywie czerwonych na zachodnich przedmieściach Madrytu oraz o bombardowaniu Burgos przez samoloty rządowe. Miasto Burgos jest, jak wiadomo prowizoryczną stolicą tymczasowego rządu narodowego generała Franco, a zarazem ważną bazą operacyjną gen. Mola, działającego w Hiszpanii północnej. Zarówno bombardowanie Burgos jak i owa kontrofensywa na zachodnich peryferiach Madrytu wyglądają na dywersję, mająca na celu ratowanie zagrożonego klina między Madrytem a Escurialem.

Tak mniej więcej określić można stan rzeczy pod Madrytem w pierwszych dniach grudnia.

Co się zaś tyczy politycznej strony tej wojny, to zanotować należy dalsze zaostrzenie się sytuacji na skutek wytężonego w dalszym ciągu zbrojenia armii madryckiej przez Rosję sowiecką, a z drugiej strony — wylądowania w Kadyksie wielkiego 6-tysięcznego oddziału „ochotników" niemieckich.

Rezultatem jednak takiego obustronnego zaciągania ochotników cudzoziemskich będzie to, iż w niedługim już zapewne czasie pod Madrytem i wogóle na ziemiach hiszpańskich rozgrywać się będzie bój orężny, w którym rdzenni Hiszpanie odegrają rolę... widzów, stronami zaś walczącymi będą tam naprawdę Sowiety, reprezentowane przez kondotierów komunistycznych wszelkich narodowości, uzbrojonych i oddanych pod komendę oficerów sowieckiej armii, z drugiej zaś strony — państwa faszystowskie, a więc Niemcy i Włochy, dysponujące na terenie Hiszpanii swoimi „ochotnikami" oraz bitnymi marokańczykami, na których barkach zresztą już od dłuższego czasu spoczywa faktyczny ciężar walczenia w obronie... hiszpańskich haseł narodowych.

J.

TYGODNIOWA KRONIKA WYDARZEŃ

W KRAJU

— W rocznicę Powstania Listopadowego przybyły z Ostrowi Mazowieckiego w mundurach historycznych batalion Szkoły Podchorążych zaciągnął tradycyjną wartę honorową w Belwederze.

— W czasie wizyty u Marszałka Śmigłego-Rydza minister spraw zagr. Rumunii p. Antonescu doręczył p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi insygnia najwyższego odznaczenia rumuńskiego: wielką wstęgę „Serviciul Credincios".

— P. premier gen. Składkowski odbył lustrację starostwa w Radomiu, gdzie był obecny podczas przyjmowania ludności przez starostę de Tramecourta. Dla jednego z interesantów, b. więźnia politycznego p. Premier przekazał na ręce starosty pieniądze, potrzebne na opłacenie półrocznego wpisu w szkole.

— Polska Akademia Literatury odbyła pierwsze swe poza Warszawą posiedzenie w Katowicach, poświęcone ziemi Śląskiej. Przemówienie powitalne wygłosił wojewoda Grażyński. Prof. Ogrodziński miał odczyt o poecie śląskim ks. Bończyku, którego setną rocznicę urodzin będzie niebawem Śląsk obchodzić. Prezes PAL-u sen. Sieroszewski został odznaczony Śląskim Krzyżem Zasługi za całą swą działalność niepodległościową i za udział w 3-cim powstaniu śląskim.

— W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd „Zetu" w 50-tą rocznicę założenia tej niepodległościowej organizacji. Na zjeździe — w którym m. in. uczestniczyli także gen. Górecki i płk. Adam Koc — przemawiał w imieniu P. Prezydenta wicepremier Kwiatkowski i wygłoszono szereg referatów. W drugim dniu zjazdu odsłonięte zostały dwie tablice: na gimnazjum im. Zamoyskiego, gdzie była siedziba Wolnej Szkoły Wojskowej w pierwszym roku wojny i na gmachu Ministerstwa Oświaty ku upamiętnieniu walki o szkołę polską 1905 — 1915.

— Równocześnie odbywał się Kongres Związku Polsk. Młodzieży Demokratycznej i podobnie jak Zjazd „Zetu", uchwalił szereg programowych rezolucyj.

— Cztery najpoważniejsze instytucje naukowe: Polska Akademia Umiejętności, Tow. Naukowe Warszawskie, Tow. Naukowe Lwowskie i Akademia Nauk Technicznych — utworzyły Radę Nauk Ścisłych i Stosowanych, w której skład wchodzi ponadto 15 komitetów naukowych. Rada ta odbyła w Warszawie swe inauguracyjne posiedzenie przy udziale ministra i obu wiceministrów oświaty.

— Rada Ministrów uchwaliła projekt Instytutu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, mający na celu badanie i zaspokajanie potrzeb nauki i sztuki polskiej przez popieranie twórczości naukowej i artystycznej.

— Partia Pracy uchwaliła rozwiązać się z powodu wykonania swego zadania politycznego i społecznego oraz z powodu konieczności zmniejszenia liczby formacji o charakterze polityczno-ideologicznym.

— Oddział łódzki LOPP wprowadził przymusowe przeszkolenie ludności w zakresie obrony przeciwgazowej na kursach 6-cio godzinnych. Trzy wykłady po półtorej godziny odbywać się będą w salach szkolnych, czwarty w schronie. Jednocześnie prowadzić się będzie 6 kompletów słuchaczy. Pracodawcy obowiązani są do zwalniania na ten czas pracowników z ich zajęć służbowych.

— Wstępne śledztwo w sprawie blokady Uniwersytetu Warszawskiego wykazało, że wśród 20-tu prowodyrów, którzy terrorem zmuszali studentów do pozostawiania w gmachu, zaledwie 6-ciu było studentami tej uczelni, pozostali zaś to ludzie nie mający nic wspólnego z nauką i życiem akademickim: bezrobotni robotnicy, drukarz, murarz, nawet lokaj.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

— W Hawrze odbyło się spuszczenie na wodę okrętu wojennego Rzeczypospolitej, który otrzymał nazwę „Gryf". W tej samej stoczni wyszła poprzednio polska łódź podwodna „Wilk".

— Do Paryża wyjechała delegacja polska na międzynarodowy kongres jeździecki, złożona z gen. Grzmot-Skotnickiego, pułk. Michalskiego i rtm. Kona. Delegacja upomni się o odebrany Polsce srebrny medal olimpijski w zawodach konnych.

— Sportowe władze litewskie wydały niesłychane zarządzenie, że publiczność będzie mogła uczęszczać jedynie na zawody piłkarskie drużyn ligowych. Zawody innych klubów — a więc i polskiej „Sparty" będą musiały być rozgrywane bez udziału publiczności.

— W Paryżu odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki i techniki. Komisarz Generalny wystawy p. Lable, który, bawiąc niedawno w Polsce, brał udział w sypaniu Kopca na Sowińcu, wręczył ambasadorowi polskiemu min. Łukasiewiczowi urnę z ziemią z terenu wystawy z prośbą by wysłał ją na Sowiniec, jako wyraz hołdu wystawy światowej dla pamięci Marszałka Piłsudskiego.

— Między Salonikami i Atenami rozbił się skutkiem mgły polski samolot komunikacyjny. Pilot Bargiel został zabity, radiotelegrafista ciężko ranny. Pięcioro pasażerów wyszło bez szwanku.

ZA GRANICĄ

— Z Bukaresztu nadeszła wiadomość, że niebawem Król Karol II uda się z oficjalną wizytą do Polski, ale przed tym jeszcze minister Beck odwiedzi stolicę Rumunii.

— W Rzymie krążą pogłoski o sensacyjnych planach podróży Mussoliniego, który zamierza udać się w roku przyszłym w podróż po Europie środkowej, aby odwiedzić szefów rządu Węgier, Austrii i Niemiec. Podróż do Budapesztu została zdecydowana podczas wizyty regenta Horthy. W maju król Włoch uda się z rewizytą, a Mussolini będzie mu towarzyszyć. Duce następnie odwiedzi kanclerza Austrii i Hitlera.

— Regent Węgier, admirał Horthy przed wyjazdem z Rzymu był na specjalnej audiencji u Papieża, który ofiarował małżonce regenta różaniec z pereł. Następnie regent Węgier wraz z węgierskim premierem i ministrem spraw zagr. udał się do Wiednia, gdzie złożył wizytę prezydentowi republiki Miklasowi i Kanclerzowi Schuschnigowi, a u stóp sarkofagu Franciszka Józefa I, którego był adiutantem przybocznym, złożył wieniec. Horthy był podejmowany także przez Związek emer. oficerów marynarki austriackiej, do której swego czasu należał. Na cześć regenta Węgier odbyła się specjalna rewia armii austriackiej.

— W Monte Carlo zmarł Bazyli Zacharow, z pochodzenia Grek, znany w całym świecie pod nazwą „Króla armat", gdyż dorobił się olbrzymiego majątku na dostawach broni dla Rosji, Francji i Anglii.

— Wojska włoskie wkroczyły do Gore, stolicy rządu zachodniej Abisynii, której dotychczas udawało się utrzymać niepodległość. Z tą chwilą jednak Abisynia, jako państwo samodzielne przestało już istnieć.

— W Moskwie aresztowano Bucharina, redaktora „Izwiestii" i członka C. K. wszechświatowej partii komunistycznej pod zarzutem uprawiania konspiracji i udziału w przygotowaniach aktów terorystycznych.

— Podczas Kongresu Sowietów, który odbył się w celu uchwalenia nowej Konstytucji, zjawiła się w gmachu delegacja wojskowa złożona z przeszło 200 piechurów, marynarzy i lotników w pełnym uzbrojeniu ze sztandarem. Przedstawiciel delegacji kpt. Kazakow wystąpił z przemówieniem, śłubując rządowi i Stalinowi na pierwszy zew rządu i partii wykonać każdy rozkaz bojowy, by bronić konstytucji tysiącami samolotów, czołgów i wszelkimi rodzajami broni. Przemówienie to sala przerywała frenetycznymi oklaskami. Stalin, podniósłszy obie ręce w górę, począł oklaskiwać mówcę, dając w ten sposób przykład, jak należy witać przedstawicieli armii. Sala poszła za przykładem Stalina.

— W Grecji wykryto spisek mający na celu obalenie rządu premiera Metaxiasa, który ma uprawnienia dyktatorskie. Aresztowany został były premier Michalakopulos, b. minister spraw zagr. Rhallis. Zostali oni natychmiast przewiezieni na okręcie wojennym na wyspy morza Egejskiego, gdzie mają oczekiwać na sąd.

— Na premiera japońskiego Hirotę planowano zamach, który wczas został udaremniony. Przy zamachowcu Watabe znaleziono bombę i kindżał. Watabe miał wykonać zamach podczas zebrania publicznego, na którem premier miał przemawiać. Spisek uknuli rolnicy uważając się za krzywdzonych przez rząd.

JADWIGA JANKOWSKA 2)

PUDEŁKO CZEKOLADEK

Nowela na podstawie wspomnień Peowiaczki

— Cześć! Przynoszę z Naczelnej Komendy rozkazy... Chwila jest poważna! Ob. Śmigły wrócił wczoraj i przygotowuje to, do czego dążyliśmy od dawna, — oswobodzenie Krakowa...

Chwila ciszy. Słychać tylko bicie serc.

— W tej wielkiej chwili Komendant POW. wzywa was przeze mnie, do wytężonej pracy. Pracy jest dużo. Każdy ma swój odcinek, na którym jest potrzebny. Dlatego, chociażby któraś z was dostała zadanie, które jej się wyda małe i bez znaczenia, niech się nie zniechęca, im lepiej będzie wykonana drobna część, tym lepiej wyjdzie całość. Pamiętajcie, że to są ostatnie wysiłki, przed szturmem, który musi być pierwszym i ostatnim! Bije godzina dziejowa: obywatel Śmigły wzywa was do szeregu, i rzuca hasło: „Wszystko dla Ojczyzny"!

Słowa milkną, pokój zalega cisza. Na wszystkich twarzach maluje się zapał i radość z nadziei rychłego zwycięstwa. Ob. Prus wydaje poszczególne rozkazy, omawia się termin następnej zbiórki, po czym w milczeniu, ściśnięciem ręki, żegnają się zebrani i pojedyńczo, gęsiego, wysuwają się z mieszkania. Zebranie skończone.

Na progu pokoju, Kapitan zatrzymuje Baśkę.

— Baśka, — mówi — mam dla pani rozkaz tajny, tylko dla was jednej... Musicie nam sprowadzić z Kongresówki pięćdziesiąt paszportów... Już za tydzień muszą być wyprane, gotowe do wpisania nazwisk, które Wam podam.

Chwila ciszy.

— Nie patrzcie tak na mnie! Wiem, że jest strasznie mało czasu, — ale trudno: trzeba! Pamiętacie? Wszystko dla Ojczyzny.

Ciemne oczy topią spojrzenie w oczach Baśki:

— Wiecie, że musimy obsadzić Kraków naszymi ludźmi, — ludzie są, — ale brak im dokumentów... Pięćdziesiąt sztuk, to dużo, ja wiem, ale wy to zrobicie!

Usta uśmiechają się tak dziwnie, że nie można im się oprzeć:

— Zrobicie to! Ja was znam, — Baśka.

...Teraz gdy jedzie ku pracy, której się podjęła, stała jej przed oczyma ta scena, a w uszach dźwięczał głos: Wszystko dla Ojczyzny!

Tylko się nie roztkliwiać. Zadanie szczytne, robota ciężka, ale trzeba do sprawy podejść z humorem, inaczej nie da się rady. Już poszła depesza do Franka Zawadzkiego:

— „Przyjeżdżam sobota Lublin. Będę tydzień. Przywież najmniej dwadzieścia pomarańcz. Baśka."

Biedny Franek! Już on tam wie co to są te pomarańcze. Wolałby otrzymać depeszę bez tego dodatku, ale skoro taką otrzymał, to przywiezie nawet pewno. Żeby się tylko pośpieszył, bo naprawdę nie chciałaby znowu kilku nocy przesiedzieć na „praniu" tych papierów. Dwadzieścia sztuk odpada, pozostaje jeszcze trzydzieści. Okrzejka może wytrzaśnie kilka, ale to wszystko jeszcze mało, — reszta spada wyłącznie na jej biedną, kędzierzawą głowę.

Baśka przesunęła wzrokiem po siedzących obok niej osobach. Mój Boże, jakżeby chciała zabrać paszport z kieszeni tego grubego, kiwającego się w smacznej drzemce pana. Albo ten młody chłopiec, siedzący obok. Ilużtakich chłopców, zagrożonych śmiercią, czeka na paszport, dający im możność ucieczki poza granice zaboru... Żebyż więcej Polaków chciało to zrozumieć i przyjść z pomocą pracy, w której brak rąk i środków pieniężnych.

Ale ochota jest, — a to grunt! Pociąg mija stacje, pędzi poprzez pola i wsie, zalane czerwienią zachodzącego słońca. Jeszcze kilka chwil i widać już ciemniejącą masę kominów i dachów Lublina. Baśka ściąga walizkę z półki, a serce skacze mimowolną radością na myśl, że za chwilę zobaczy rodziców. Musi przyznać, że błogosławi w tej chwili Naczelną Komendę, Obywatela Prusa i wszystkich ich razem...

Szybko mija ulice, i dąży w stronę ul. Namiestnikowskiej. Chciałaby już być w domu, ale rozsądek każe inaczej. Wchodzi do bramy, mija podwórze i wdarłszy się na czwarte piętro oficyny, dzwoni do drzwi dobrze znanych.

— Kto tam? — dobywa się głos nieokreślonego rodzaju, raczej męski, niż kobiecy.

— To ja, Baśka, proszę, niech mnie pani prędzej wpuści!

Drzwi otwierają się natychmiast, i ukazuje się twarz dziwnie szpetna, z krótkimi, rudawymi kosmykami włosów, ale rozjaśniona w tej chwili radosnym uśmiechem. Małe, ale głęboko osadzone, oczy płoną ogniem, który zda się przepala duszę.

— Baśka, jak się cieszę! co się stało? Co u was słychać?

Wciąga ją do mrocznego pokoiku na poddaszu, dziwnie przypominającego graciarnię, i sadza na krześle, który mając nadłamaną nogę, omal się nie wywraca pod ciężarem gościa. Odsapnąwszy trochę, Baśka zdaje raport ze spraw bieżących, z podkreśleniem misji z jaką tu się znalazła.

— Muszę mieć od dziś za tydzień pięćdziesiąt paszportów. Mogą być w ostateczności metryki. Dałam znać Frankowi Zawadzkiemu, liczę na niego, ale trzeba mi jeszcze najmniej trzydzieści!

— Mało czasu, strasznie mało czasu.

Chwilę milczą obie, szukając w myśli sposobów zdobycia cennych dokumentów, wreszcie Okrzejka mówi:

— Zrobię, co będę mogła. Postaram się zdobyć chociaż kilka.

— Niech będzie i tyle, ale zato musi mi pani pomódz w praniu. Pani wie jakie mam trudności techniczne w domu!

Oczy Okrzejki płoną znowu.

— Ależ naturalnie, przynoś do mnie zaraz, jak tylko co zdobędziesz.

Już się żegnają i Baśka zbiega po ciemnych schodach, przeskakując po kilka stopni. Teraz na chwilę zapomina o wszystkim, teraz zobaczy rodziców, i wolno jej użyć chociaż przez ten wieczór całkowitej radości z przebywania w domu.

(C. d. n.)

TEATR i KINO

Teatry

WARSZAWA — Teatr Wielki: „Borys Godunow". — T. Narodowy: „Cyganerja". — T. Polski: „Sułkowski". — T. Letni: „Żołnierz Królowej Madagaskaru". — T. Mały: „Silna płeć". — T. Nowy: „Dowód osobisty". — T. Kameralny: „Wróble gniazdo". — T. Malickiej: „Profesja pani Warren". — Cyrulik Warszawski: „Kród z parasolem". — Operetka: „Zakochana królowa". — Ateneum: „Szkoła żon".

KRAKÓW — T. Miejski: „Kariera Alfa Omegi". — Bagatela: „Łoskot u nas" (rewia).

LWÓW — T. Wielki: „Most". — T. Żołnierza: „Nasi zagranicą". — (Ceny od 25 gr. do 1 zł. 60 gr.).

POZNAŃ — T. Wielki: „Lohengrin". — T. Polski: „Wieczór trzech króli". — T. Nowy: „Ludzie na krze".

BYDGOSZCZ — T. Miejski: „Katia tancerka".

KATOWICE — T. im. Wyspiańskiego: „Matura".

WILNO — T. na Pohulance: „Tempo 120".

ŁÓDŹ — T. Miejski: „Ludzie na krze". — T. Popularny: „Stare wino".

Na ekranach stolicy

„BOHATER DNIA"
kina „Światowid" i „Studio"

Doskonały, lekki i prawdziwie paryski film ten pokazał nam nareszcie Morysia Chevalier'a w jedynie pasującej do niego roli-gawrosza, dziecka ludu. I chociaż skromnemu monterowi przewróciła lekko w głowie sława jednodniowego bohatera Paryża, to przecież potrafił szybko i bez tragedii zrezygnować z piedestału i powrócić do swego środowiska i swego zawodu. Niektóre sceny filmu są pod silnym wpływem René Claire'a. W roli wielkiej aktorki tragicznej a większej jeszcze kabotynki — Elwira Popesco. Reszta zespołu również bardzo dobra. Reżyserował Duvivier.

Nad program kolorowa groteska mistrza Disney'a z serii „Silly Symphony", bardzo pomysłowo udźwiękowiona. Kapitalna historyjka o zalotnych skrzypcach i zakochanym saksofonie, których miłość wywołuje wielką wojnę, zakończoną zresztą ogólna zgodą i małżeństwem między sąsiednimi wyspami — królestwami Harmonii i Jazzu.

„ŻÓŁTY SKARB"
kino „Europa"

Publiczność doznała zawodu. Przyzwyczajono nas, iż popularny i ogólnie lubiany Gary Cooper występuje zawsze w filmach dobrych. Ten jest kiepski, mimo interesującego początku.

Co prawda Chiny będą zawsze niewyczerpaną kopalnią tematów dla wytwórni, ale nawet tak dobry reżyser, jakim jest Milestone, nie potrafił wiele zrobić z tej, nie nowej zresztą, historii o szlachetnym amerykaninie i brzydkim skośnookim generale. Nieco emocji dostarczają sceny końcowe, gdy generał umiera o świcie, a wierni jego żołnierze popełniają grzecznie zbiorowe samobójstwo i umożliwiają w ten nieco groteskowy sposób stuprocentowo pomyślne zakończenie ku zadowoleniu i irytacji widzów.

Cooper jest jak zwykle doskonały, pełen swobody i naturalności. Niestety zbyt papierowa rola utrudniała mu należyte wygranie się. Jego partnerka Madeleine Carroll — dość nieprzekonywująca.

P

Pytania i odpowiedzi

Nr. 70 P. KAROLEWSKI ZYGMUNT — PIOTROWICE.

— Czy przerwa w służbie od 5.VII. do 9. XI. 1918 spowodowana rozbrojeniem I Korpusu może być zaliczona przez Archiwum Wojskowe do wysługi lat?

— Informacyj w tej sprawie może udzielić „Związek Obrony Lwowa", Rutowska 11 we Lwowie.

— Stosownie do postanowień art. 101 lit. a, ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20/34) zawodowemu wojskowemu, który przed wstąpieniem do w. p. służył w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez Państwo, zalicza się do czasu służby czynnej czas przerwy między służbą w powyższych formacjach, a wstąpieniem do wojska polskiego, o ile jednak przerwa ta nie nastąpiła wcześniej, niż 1-go czerwca 1917 r. a wstąpienie do wojska polskiego po przerwie najpóźniej do końca 1920 r.

Wobec tego, że 1 p. ułanów krechowieckich, jako składowa część I korpusu Wschodniego, został uznany, jako formacja wojskowa polska rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 sierpnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68/35 poz. 428), zaś przerwa nastąpiła po 1 czerwca 1917 r, a wstąpienie do w. p. przed końcem 1920 r. czas przerwy od 5 lipca 1918 r. do 9 listopada 1918 r. zostanie Panu automatycznie zaliczony do wysługi emerytalnej po przeniesieniu w stan spoczynku.

Komunikat

Zarząd Hotelu **„Central",** Aleja Jerozolimska 47 (vis à vis dworca) zawiadamia, że dla wszystkich członków Federacji P. Z. O. O. i członków Związków Sfederowanych, ceny za pokoje zostały obniżone o 15%.

UWAGA! Ulgi powyższe stosowane będą za okazaniem legitymacji członkowskiej, ewentualnie za okazaniem wycinka niniejszego Komunikatu.

Zarząd Hotelu „Central"

HUMOR

DŻENTELMEŃSKA GRA



— Mam trzy asy...

— To pan wygrał, bo ja mam tylko dwa.

(„Le rire")

CICHY DRAMAT

Na stacji węzłowej jakiś jegomość wychyla się z wagonu i woła do przechodzącego chłopaczka:

— Mały! Masz tu złotówkę i przynieś mi z bufetu jakąś ładną pomarańcz. Za fatygę kup sobie za resztę też pomarańcz. Tylko się pośpiesz!

Po krótkiej chwili wraca malec i mówi do pasażera, pracowicie poruszając szczękami:

— Ma pan tu swoje pięćdziesiąt groszy. W bufecie była tylko jedna pomarańcz.

ZA MAŁO POWIETRZA

— Boże, cóż tu za zaduch w tych koszarach! Dlaczego nie otworzycie choć lufcika?!

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że pan sierżant zabronił nam to robić.

— Dlaczego?

— A bo, panie poruczniku, pan sierżant powiada, że tu — powiada — u was i tak mało powietrza, a jak — powiada — otworzycie lufcik, to i ta reszta powietrza ucieknie, no i podusicie się — powiada — pozdychacie!"

CO ZA CIEKAWOŚĆ!

— Izydor, powiedz mi, ile nóg ma chrabąszcz?

Mały Izydor po dłuższym namyśle:

— Pan profesor nie ma większego zmartwienia?

KŁOPOTY REZERWISTY

— Głowię się i głowię nad tem, do czego się mam wziąć po wyjściu z wojska?

— Najmij się bracie, w fabryce serów do robienia paluchem dziur w szwajcarskim serze.

NIE CHCE DO MARYNARKI

— Poborowy czem się trudni?

— Szewc!

— Jakto? W papierach zapisane, że handluje rybami?!

— Bo jaby bardzo nie chciałem iść za marynarza.

HUMOR ŚLĄSKI

Mały Pietrek poszoł do kupy z tatulkiem na spacyr. Na łogrodzeniu jakiejsik fajnej willi zauważył mocno czerwieniące się liście dzikiego wina.

— Fater, dziwojcie się, jakie to som piekne kwiotki rosnom.

— To przeca nie som kwiotki, mamlasie, to jest dzikie wino.

Pietrek, zdziwiony, po chwili:

— Fater, czy rośnie tyż kaj dziko gorzoło?

*

Pijak: Że stoja przed dźwierzami mojego mieszkania, to pieronа sicher! Jeno nie wiem pierona, cych drym (wewnątrz), cych tyż jest draussen (zewnątrz).

(St. Ligoń-Bery i bojki śląskie)

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Nowy Świat 35 m. 5. (Federacja), tel. 694-78. Konto czekowe P. K. O. Nr. 22.566.**

Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. — Numer 20 gr.— Ogłoszenia: cała strona 600 zł., pół str. 350 zł., ćwierć str. 175 zł. — w numerach specjalnych 50% drożej, 1 m/m szerokości 1 szpalty —redakc. — za tekstem — 50 groszy. Należność za ogłoszenia płatna zgóry.

Wydawca: Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Redaktor: **Jan Walewski** Zastępca Redaktora: **Władysław Dunin-Wąsowicz.**

Drukarnia Współczesna, Sp. z o. o., Warszawa, Szpitalna 10.